

Czwartek 26. lipca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 1500 M.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 31.000 M.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 33.000 M.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 45.000 M.

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokoła 1. I. (dla własny). — Konto pocztowej Kasy Oszoł. Nr. 140.954

Telefon Redakcji, Administracji Drukarni Nr. 15.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

„Z prawicą trudno jest rządzić”.

CEL KONFERENCJI W SINAJA.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu: Min. Duca w wywiadzie z przed stawicielami prasy oświadczył m. i.: Konferencję tę postanowiono jeszcze zwołać dwa lata temu w czasie konferencji belgradzkiej. Ministrowie spraw zagr. Małej Ententy zbierają się corocznie w celu przeprowadzenia wymiany myśli co do aktualnych zagadnień politycznych. Taki też cel posiada konferencja w Sinaja. Między innymi państwa Małej Ententy muszą ustalić swe stanowisko przed przyszłą sesją Ligi Narodów. Konferencja zajmować się będzie kwestją pożyczki węgierskiej, sprawą stanowiska Grecji wobec Małej Ententy, oraz sprawą usunięcia przeszkód w zbliżeniu Czechosłowacji do Polski. Program konferencji zawiera 20 punktów, wśród których znajdują się również kwestje gospodarcze.

SPRAWA DODATKU DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Pat) Sprawa dodatku drożźnianego dla urzędników państwowych nie jest dotychczas załatwiona. W sprawie tej wypowie się jeszcze min. skarbu, do którego należy ostatnia decyzja.

KIEDY AMERYKA UZNA SOWIETY.

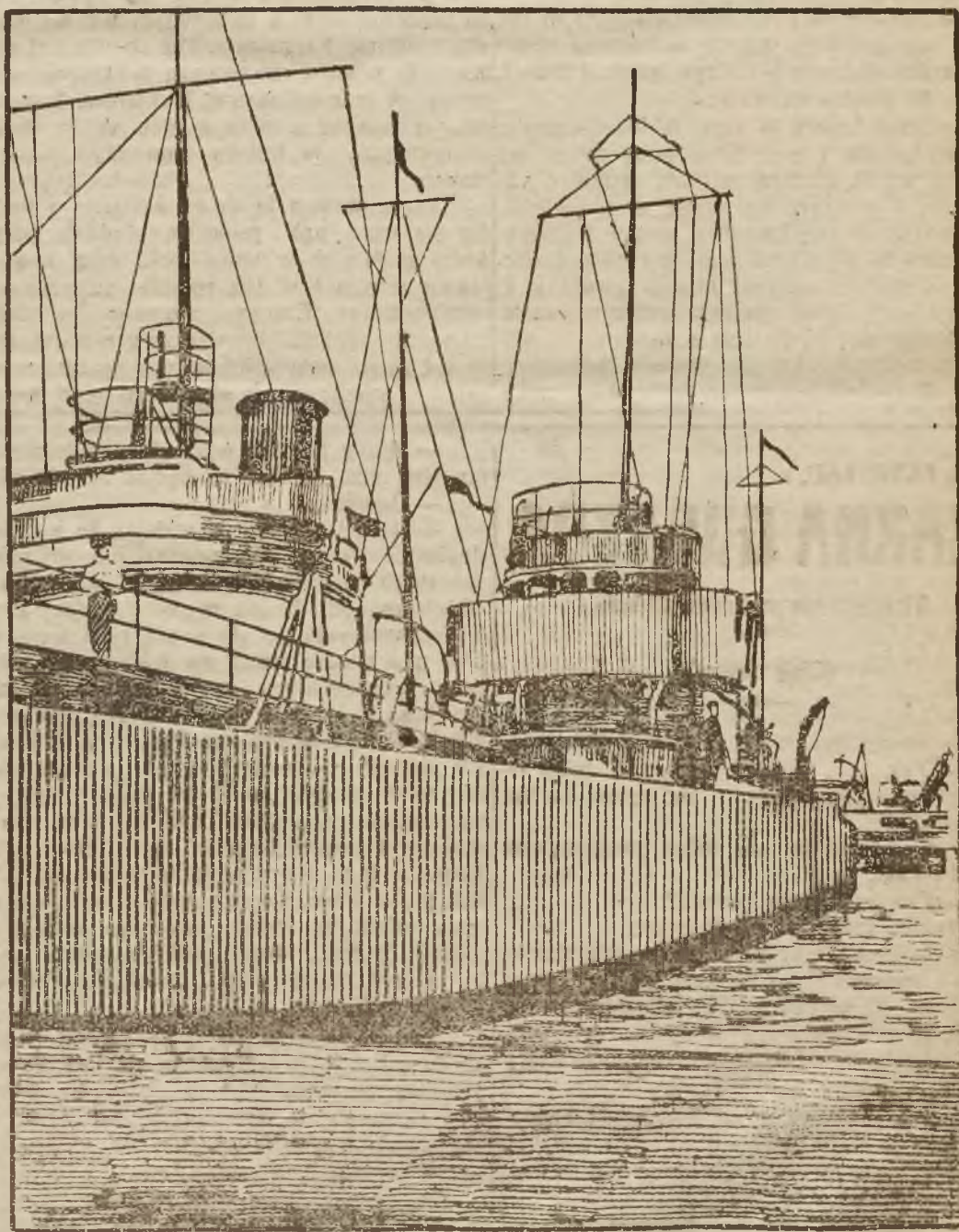
Waszyngton. (Pat) Sekretarz stanu Hughes w liście do przewodniczącego amerykańskich związków robotniczych Gompersa pisze, że Stany Zjedn. dopóty nie uznają Rosji sowieckiej, dopóki nie przestanie ona uprawiać polityki zniszczenia i leceważyć zobowiązań międzynarodowych.

SKAZANIE POR. RADOMSKIEGO.

Warszawa. (Pat) „Kurier Warszawski“ donosi: Drugi dzień rozprawy rozpoczął prokurator major Grodzicki przemówieniem popierającym akt oskarżenia przeciw por. Radomskiemu. poczem od godz. 11-tej przed południem przemawiał obrońca adw. Paschalski.

Warszawa. (Pat) Por. Radomski skazany został na 3 tygodnie aresztu.

Podniesienie bandery na O. R. P. „Słazak”



„Słazak” w porcie puckim.

Dziś w numerze dwutygodnik: Szkoła Powszechna.

O był entente.

W zaognionych ciągle stosunkach między Niemcami a ententą nastąpiło znowu zamknięcie jednego etapu beznadziejnych dla Niemców zmagani dyplomatycznych, oraz upewniające się stale przy tej sposobności antagonizmu między Francją a Anglią, przy którym tym razem usiłował i minister Benes upuścić swoją pieczęć, by umocnić zachwiany pod swoimi nogami grunt w Czechach. Podróż ministra Benesa nie przyniosła mu wprawdzie tych sukcesów wszystkich, o które zabiegał, ale w każdym razie dosyć korzyści.

O nastroju jak dziś panuje we Francji poza, względnie ponad stronnictwami, daje dokładny obraz mowa wypowiedziana przez Poincarégo przy odsłonięciu pomnika dla poległych w Senlis, miasteczka, które uległo podczas wojny zniszczeniu przez Niemcy. W ogólnej dyskusji między sprzymierzonymi na temat odszkodowań, mowa ta zajmuje miejsce bardzo doniosłe i dlatego warto zwrócić uwagę na pewne jej ustępy.

Poincaré mówił o tem, jakie olbrzymie wysiłki ludzkie i materialne poniosła w tej wielkiej wojnie Francja, musiała zadłużyć się w Anglii i Ameryce by wejść w posiadanie koniecznych do prowadzenia wojny środków technicznych. Wynikiem tego jest tylko zwrot tego, co Niemcy zabrali Francji gwałtem a zupełny brak jakiegokolwiek porawy granic w sensie dla obrony granic Francji pomysłu. Ale Francja chce jedynie, by traktat, podpisany przez 28 narodów, nie był traktowany jako

antykwarzy zabytek archeologii, warty jedynie okazania w muzeum. Wówczas, gdy Francuzi żądają respektowania traktatu wersalskiego, ich sprzymierzeńcy mówią na to: „to rzecz przestarzała. Myślcie o tem, że kula ziemska się obraca. Europa jest chora. Trzeba ją najpierw uleczyć, a w tym celu Niemców musi się ocalić od ruiny. A zatem we wspólnym interesie zrobicie ustępstwa dla Niemiec“. I tu Poincaré daje wspaniałą obronę altruizmu polityki francuskiej. Przez cztery lata Francja robiła ustawiczne ustępstwa swym kosztem. Traktat obiecał Francji odszkodowanie jej szkód wojennych i gwarancje bezpieczeństwa. A rzeczywistość nie daje ani jednego ani drugiego.

Poincaré z ironią przedstawia, że Niemców traktuje się z altruizmem, za to, że nie zapłacili Francji nie a równocześnie budują swoją flotę handlową. Dlatego to Poincaré mówił pod koniec, że:

„Człowiek nad wykonaniem traktatów i nad poszanowaniem prawa zaprzysiężonego, to nie tylko sprawa uczciwości, ale też kwestja mądrości i rozsądku. Tuż po wielkiej wojnie, gdy pokój i równowaga polityczna oparte są na szeregu umów, traktatów, konwencji, włącznie z jednym z tych aktów dyplomatycznych, to byłoby zniweczyć całe to dzieło.

Przez wyłom tą drogą otwarty, wdaryby się wnet inne projekty, żądania, plany, które podałoby w wątpliwość całe uregulowanie pokoju i w ten sposób zniszczonoby nowy statut Europy, wnosząc tu chaos i anarchję. Francja broniąc swych praw, broni też praw wszystkich swych sprzymierzeńców. I stojąc na straży warunków pokoju,

strzeże pokoju i pracuje dla dobra ludzkości“.

Mowa ta była wygłoszona po mowie Baldwina, a przed przesłaniem przez rząd angielski projektu odpowiedzi Niemcom który — jak zaznacza „Echo de Paris“ — nie da się pogodzić z punktem widzenia francusko - belgijskim. To też idea angielska idzie właśnie obecnie w kierunku oddzielenia Franczów od Belgów. Belgia jest punktem olbrzymiego naporu dyplomacji angielskiej. Opiera angielska mowa Poincarégo w Senlis niemal ignorowała, ale nie mniej zrozumiała, iż niewątpliwie stanowisko Poincarégo wzmogło jeszcze wysiłek Anglii w kierunku odseparowania Belgii, by na osamotnionej Francji wymusić uznanie stanowiska brytyjskiej polityki.

Jest to gra dyplomatyczna bardzo sprytna, ale i niebezpieczna, bo godzi poprostu w podstawy entente.

Zjawiska medapsychiczne.

Telepatja.

Jak dalece w tyje pozostaliśmy poza Zachodem Europy, świadczy m. i. to, że do dziś jeszcze spotkać się u nas można z twierdzeniem nby „naukowem“, że przenoszenie myśli nie istnieje, a cała telepatja polega na oszustwie.

Z twierdzeniami takimi występują nawet demorośli prelegenci na wykładach publicznych i uczą na nich słuchaczy, jakimi sztuczkami można naśladować zjawiska tele-

SVEN ELVESTAD.

CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskiego

(Ciąg dalszy).

Te słowa zmieszały Norweczyka.

— Tak, tak, — mówił starzec dalej, — daję panu słowo honoru, że jestem twoim przyjacielem.

— Norweczyk nie mógł powstrzymać się od uwagi:

— Pańskie słowo honoru?

Starzec czuł się tem dotknięty.

— Jeszcze nigdy mego słowa nie złamałem, — powiedział — ale tego pan nie może zrozumieć. Na dowód jak wysoko pana cenię, pokażę panu coś.

W tym momencie biały przedmiot, który Vik już poprzedem zauważył.

Norweczyk wziął go i oglądał dokładnie. Był to biały dzwonek porcelanowy, jak te, których się używa na słupach telegraficznych, jako izolatorów.

— Widziałem już ten dzwonek w ręku pana, gdyż wracał od przewodu telefonicznego, — powiedział Vik. — Do czego pan go chce użyć?

Starzec odebrał od niego dzwonek i tuż go w dłoń powiedział:

— Kiedy nas już wszystko zawiedzie, to on nam musi pomóc. To będzie nasz telefon.

— Telefon?

— Tak. Czy pan nie widział, że jest wydrażony? To jest pierwszorzędnny mikrofon. Jak tylko zaopatrzę dzwonek w skórę z moich rękawiczek, będzie to rzeczą jednej chwili przymocować go do drutu telefonicznego. Czy pan jeszcze nigdy nie widział, jak robotnicy, naprawiający przewody telefoniczne uzyskują połączenie z centralą? Posługują się specjalnym aparatem. Ponieważ zaś telefon należy do najprostszych wynalazków, jest to drobnostką stworzyć sobie prymitywny aparat, szczególnie jeśli się rozporządza drutami i prądem elektrycznym. Dziś popołudniu byłem tam przy przewodzie i zdobyłem ten dzwonek; drut z tego dzwonka przymocowałem do innego dzwonka. Uważałem jednak, by nie powstało krótkie spięcie. Gdyby się coś takiego stało, miałbyśmy już oddawna wizytę na dachu.

Vikowi było przykro, że obraził starca, szydząc z jego słowa honoru. Myślał, że starzec tak długo mówił o telefonie, by skierować rozmowę na inny temat. Vik nigdy nie zajmował się elektrotechniką, nie wiedział do czego zmierzała ta rozmowa.

Nareszcie ciemności zaczęły zapadać. Mrok powoli ogarniał miasto. Pod nimi zajaśniały tysiące światełek. Nad wszystkim rozpostarło swe skrzydła czarne, bezgwiezdne, ciężkie niebo.

— Już czas, — powiedział uczony. — Wleź pan już do tego komina.

Vik wstał. Patrzył na miasto i wsłuchiwał się w odgłosy wieczornego ruchu tam na dole. Dołatywał go z daleka przytłumiony turkot wozów na bruku; gdzieś pociąg ciężko dyszał, od czasu do czasu rozlegał się dzwonek tramwajowy. Szmer posuwających się mas ludzkich wzrastał i malał jak daleki pomruk fal. Wieczór był cudnie piękny. Powietrze było tak czyste, że żaden odgłos się nie gubił. Widział jak na dole kilka latarni posuwało się tu i tam i słyszał nawoływania strażników. Wszyscy więźniowie byli już w celach.

— Nie trać pan czasu, — odezwał się uczony, — ja jestem już oddawna gotów.

— Vik drgnął.

— Do tamtego komina, — powiedział starzec wskazując ręką.

Za chwilę Norweczyk znikł w otworze. Była to już jego trzecia wędrowka przez komin. W ciągu dwóch poprzedzających dostał się tylko na piąte albo szóste piętro; teraz jednak chciał zejść całkiem nisko, aż do piwnicy, gdyby nie napotkał na swojej przeszkodę. Tym razem poszło mu to już łatwiej. Nauczył się już natrafiać na stopnie. Wkrótce znajdował się już na wysokości siódmego piętra. Tu jednak musiał się nagle zatrzymać. Usłyszał szmer, którego jeszcze dotychczas nie zauważył. Zachowywał się jak najciszej, trzymając się rękami i nogami ścian i nadsluchiwał.

(C. d. n.).

— DO —

patyczne. Jest tu coś podobnego, jak gdyby laik ogłosił wykład o radiotelefonii i, zamiast objaśnić jej zasady, pokazywał słuchaczom, w jaki sposób dwaj rozmówcy oszuści mogą udawać, że rozmawiają telefonem bez drutu.

Na Zachodzie traktuje się takie rzeczy inaczej. Już przed pół wiekiem, gdy u nas produkcja Cumberlanda znane były ledwie ze słyszenia, zajęło się londyńskie „Dialectic Society” zbadaniem zjawisk przenoszenia myśli na odległość i to przenoszenia rzeczywistego, a nie zgadywania ich sposobem kumberlandowskim. Towarzystwo to po latach ścisłej pracy eksperymentalnej doszło do stwierdzenia, że przenoszenie myśli bez pośrednictwa jakichkolwiek wrażeń zmysłowych jest faktem naukowym. Od tej chwili nie było na Zachodzie człowieka inteligentnego, któryby kumberlandyzm i telepatję uważał za jedno, lub wątpli w istnienie telepatji prawdziwej.

Czas tedy najwyższy, abyśmy i my zbliżyli się nieco pojęciami do Europy cywilizowanej, abyśmy przestali mieszać telepatję z kumberlandyzmem, a magnetyzm z hipnotyzmem lub medjumizmem ze spirytyzmem. — Czas już, abyśmy zaczęli odróżniać fakta naukowe od oszustw i naśladownictw mniej lub więcej dowcipnych, i czas, abyśmy uznali że mogą istnieć nawet takie zjawiska, które nam się w naszych czasnych mózgach nie mieszczą.

Zrozumiemy wreszcie, że sztuczki odgadujących myśli nie wykluczają istnienia telepatji, podobnie jak światło sztuczne nie wyklucza istnienia słońca.

Cumberland myśli odgadywał, a tele-

pata myśli odczytuje, oto cała różnica. Coumberland wyszukiwał przedmiot, ukryty wśród widzów, a odnajdywał go w ten sposób, że ktoś znający ukrycie przedmiotu, trzywał go za rękę i drgniami mimowolnymi swych mięśni dostarczał Cumberlandowi wskazówek dostatecznych co do miejsca, gdzie przedmiot ukryto.

Telepatja prawdziwa różni się od takiego odgadywania tem, że niema tu żadnych wskazówek przez drgania mięśni lub ruchy mimowolne. Telepatja nie musi być trzymany za rękę, mniej wprawdnie wystarczy, gdy trzyma w rękę koniec sznura giętkiego, łączącego go z „prowadzącym”, a wprawniejszy nie styka się wcale z prowadzącym, lecz porusza się niezależnie od niego. Przytem telepatja nie nie zgaduje, niczego się nie usiłuje domyśleć, nie wyczuwać mięśniami. Stara się być całkiem biernym, nie nie myśleć, nie nie czuć, tylko poddać się jak najściślej wrażeniom napływającym doń od prowadzącego. To też prowadzący musi tu mieć wprawę w skupianiu myśli i woli w jednym obranym kierunku, bo naprawdę przenosi swe myśli i wyobrażenia na telepatę. Dla Cumberlanda natomiast było obojętnem, o czym myślał prowadzący, bo nie potrzebował jego myśli, tylko jego drgnień mięśni. Odgadnąć cyfrę po myślaną lub słowo, było dla Cumberlanda niepodobieństwem a dla telepaty jest to zadanie jedno z najłatwiejszych, nawet wtedy, gdy „prowadzący” znajduje się tak daleko, że wszelkie przypuszczenia „szepców mimowolnych” itp. są wykluczone.

Swit.

—OO—

Bajka o pogodzie.

Że wiosna była dżdżysta tak, jak nigdy jeszcze: Kmiotek podnosił ceny, bo padały deszcze. Nadeszło ciepłe lato, z niem upał nielada: Kmiotek podnosił ceny, deszcz bowiem nie pada.

Julian Eismona.

12000 wagonów cukru na wywóz.

W „Przeglądzie Wieczornym” czytamy:

Zapędy wywozowe rządu chijeno-pasko-piasta nie mają granic. Wywozi się, co tylko można wywieźć, bez względu na to, czy w kraju jest brak danego produktu czy też nie.

Cukru w Warszawie biedna ludność nie może się dokupić, ale mimo to zapowiada prasa rządowa wywóz 12.000 wagonów. Oto organ chijeno-piasta „Rzeczpospolita” Nr. 195 z dnia 19. lipca pisze:

„Z dotychczasowych nieostatecznych jeszcze danych wynika, że tegoroczny obszar plantacji buraków cukrowych wynosi przeszło 143.000 ha., co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi przyrost plantacji o 30 procent. Prócz tego wzmożone zastosowanie nawozów sztucznych uprawnia do nadziei, że przyszłoroczna produkcja wyniesie minimalnie 35.000 wagonów cukru w białym kryształ, z których projektuje się zarezerwować przynajmniej 22.000 wagonów dla kraju, zaś 12.000 wagonów przeznaczyć na eksport!”

A więc kampanja cukrowa jeszcze nie zaczęta, „dane jeszcze nie ustalone”, a już dzisiaj projektuje się wywóz tego produktu, którego brak tak dotkliwie odczuwa ludność i po który

JOZEF GLUZIŃSKI.

Tajemnica samolotu.

Nowe'a sportowa.

I.

Czy godzi się, nazywać sportem czynność człowieka, wykonywaną dla celów użyteczności społecznej, choćby ta czynność sama dla siebie przynależną była do wielkiej dziedziny zajęć sportowych? Czy miano tej czynności nadamy kierowcy automobilu, wożącego przygodnych gości z dworca kolejowego do miasta, lub wioślarzowi, weneckiemu gondolierowi, wynajętemu przez zakonaną parę do jazdy po kanałach Wenecji? Lub wreszcie pilotowi powietrznej komunikacji, który na swoim płatowcu przenosi w przestworzach pasażerów z Londynu do Paryża, z Bourget do Warszawy? Gdzie kończy się sport, a gdzie zaczyna się profesja, czyli zawód? Czy wobec tych pytań można nazwać każdego pilota, jeźdźcę, myśliwego, lub szofera, sportsmenem w każdej jego czynności, związanej z użyciem przedmiotu z którym się umie obchodzić?

Odwróćmy jednak pytanie: Czy pilot, który przewozi pasażerów, może brać z powodzeniem udział w zawodach lotniczych na czas, wysokość, i odległość? Czy podobnego

zadania może się podjąć ów szofer hotelowego autobusu, wioślarz wenecki, lub jeździec i t. p.?

Bezspornie, tak. Lecz jeśli pragnie osiągnąć pomyślne wyniki, musi koniecznie trenować się. Musi ćwiczyć i przygotowywać do zadania, które postanowił dobrowolnie wykonać.

Czemże jest przeto sport? Jest to fizyczne kształcenie się człowieka w pewnym określonym przez niego kierunku, wykonywane nie przymusowo, lecz z pobudek własnej woli i nieposiadające żadnych celów użyteczności społecznej, jak tylko własny rozwój i doskonalenie się cielesne.

Człowiek, który poświęca się tak pojętej pracy, nazywa się sportsmenem. Zawody sportowe są dla niego miernikiem i pobudką postępu w jego rozwoju.

Zadanie, jakie ma do spełnienia, zmuszają sportsmena do odpowiedniego trybu życia, do oszczędzania swojego zdrowia, co więcej, wspomagania go systematycznością życiowych czynności. Po przebudanej, nieprzespanej nocy, może kierowca samochodu rozwozić gości po mieście, jeśli wytrzeźwiał należycie. Lecz biada mu, gdyby po takiej libacji zechciał brać udział w wyścigach i pędzić z szaloną szybkością na linii Bordeaux—Calais.

Zmęczenie jest śmiertelnym wrogiem każdego żyjącego stworzenia, a cóż dopiero sportsmena!

Tkwią jednak w przyrodzie tajemnice, wobec których człowiek stoi bezradnie, albowiem nie zna ich przyczyny. Cały wszech-

świat pełen jest jeszcze niezbadanych praw i przepisów i tylko niekiedy w drobniutkiej części udaje się nam uchylić zasłonę, jaką podobło się Stwórcy zawiesić między nami a ogromem cudów tego świata. Są to chwile przejrzenia, jak u ślepca, który dotychczas tylko jeszcze zarysy przedmiotów rozróżniać zdołał. Te chwile jasnowidzenia nachodzą ludzi poświęcających swój żywot wysiłkom badań i dociekań nad bytem człowieka.

Chwała mędrcom i uczonym, a bowiem oni są naszymi przewodnikami rozjaśniającymi mroki niewiedzy w drodze do nieśmiertelności.

Miasto Bourget znane jest w międzynarodowym lotnictwie jako miejsce, posiadające jedną z najlepszych przystani regularnej komunikacji powietrznej. Port ten, wyposażony we wszystkie udogodnienia w lądowaniu i w stację aerostatyczną, jest pośrednikiem między Paryżem, Londynem, Warszawą i nawet dalekim Wschodem. Regularnie, jak dworzec żelaznych kolei, przyjmując on i wysyłając w różne strony Europy silnie zbudowane płatowce, pełne pasażerów i ich majątku.

Pomienione miasto, było pewnego dnia widownią ciekawych zawodów lotniczych, w których udział brali wszyscy najlepsi piloci, na zaproszenie Międzynarodowego Towarzystwa komunikacji powietrznej. W zawodach chodziło o okrążenie piętnaście razy samolotem z pasażerami wielkiego trójkąta kraju, mającego w obwodzie czterdzieści kilometrów, aby zrobić sześćset kilometrów w jaknajkrótszym czasie.

(C. d. n.).

całemi godzinami wyczekuje w „ogonkach” na 32-stopniowym upale.

Rząd chjeno-pasko-piasta ogarnął jakiś szal wywozowy, wywożą wszystko, co tylko mogą. Wywożą mięso, cukier, jaję, mąsionę, zawierają umowy wywozowe, gdy zboże jeszcze na pniu, baraki w ziemi.

Te śpiesznie czynione tranzakcje wywierają wrażenie, jak gdyby członkowie stronnictw rządzących, w obawie bliskiego już bankructwa lokowali swoje skarby w walutach obcych. Takiej ergii wywozowej dotychczas jeszcze w Polsce nie było.

I nie dziwnego, że członków eksporterów i wysokich stronnictw rządzących ogarnia panika. Ludność ma namacalne dowody „błogosławionych” rządów chjeno-pasko-piasta. — Miał być raj, miała być ziemia obiecana — a jest piekło drożyzny.

Jakie są dochody państwowe?

Jak wykazują tymczasowe obliczenia kasowe dochodów państwowych, wpływy z tego źródła za pierwsze półrocze r. b. przyniosły skarbowi dochód, który wyraża się w sumie 1.007.446 milionów marek. W tem. podatki bezpośrednie przyniosły 156.491 milj. marek, podatki pośrednie 360.920 milj. mar., cła 198.878 milj. m., opłaty stempowe (należności) 154.448 milj. m., opłaty wywozowe 15.629 milj. m., monopol solny 29.272 milj. m., monopol tytoniowy 71.171 milj. mar., loteria państwowa 667 milj. marek.

Echa rodzinnej tragedji Habsburgów.

(?) Telegramy doniosły o śmierci ekscesarzowej Karoliny, wdowy po Maksymilianie Habsburskim, który siągnąwszy po tron cesarza Meksyku, został tamże przez partię republikańską rozstrzelany.

Od roku 1870, tj. tuż po tragicznej śmierci Maksymiliana, wdowa jego przestała niejako istnieć dla świata. Cicha melancholia omroczyła jej umysł, a było to następstwem obłądki na wieść o rozstrzelaniu męża. — W porozumieniu z władcą Belgji, (Karolina była królowną belgijską), szwagier jej, cesarz Franciszek Józef I. odesłał ją do Brukseli. W pobliżu stolicy, w uroczym zamku królewskim Bouchot, umieszczono nieszczęśliwą dodawszy jej kilka zaufanych osób, stanowiących „dwór” ekscesarzowej.

Pół wieku przeżyła w zupełnem omroczeniu umysłu ta niegdyś piękna, najpiękniejsza w Europie kobieta, której wykształcenie i dobroć wrodzona, podnoszona bywała wielokrotnie w okresie, kiedy poślubiła arcyksięcia austriackiego.

Właściwie tron Habsburgów należał się Maksymilianowi. Był on starszym bratem Franciszka Józefa; ale został przez stryja Ferdynanda pominięty i na tronie zasiadł ulubieniec starego cesarza, gdy tenże abdykował.

Franciszek Józef I. czuł to dobrze, że krzywda stała się starszemu bratu. Maksymilian był od niego mądrzejszy, otrzymał staranniejsze wychowanie, miał rozleglejszą

wiedzę, zwłaszcza w dziale wojskowym, głównie w marynarce. Rozmaici politycy wskazywali na to, że wybór Maksymiliana na cesarza Austro-Węgier byłby stosowniejszy.

Maksymilian przebywał ze swą młodą małżonką w uroczym zamku Miramare pod Tryestem, porządkując tam wspaniałe zbiory, gromadzone w czasie podróży. Podróżował bowiem przedtem wiele po świecie. — Znał rozmaite ludy nawpół jeszcze dzikie, władał dwunastu językami, kochał sztukę i literaturę, był fanatycznym kolekcjonistą. Porządkował więc zbiory i pielegnował róże w cudnym ogrodzie zamku Miramare.

Aż jednego dnia zawezwał go brat do Wiednia. Ofiarowano mu koronę cesarza Meksyku. Stronnictwo polityczne w państwie meksykańskiem (arystokracja) niezadowolona z republikańskich rządów Juareza, który sam pochodził z najniższych warstw ludowych, narzucił im się na dyktatora, wysłało deputację do cesarza Austro-Węgier, aby wybadać, czy da pomoc wojskową kandydatowi na tron meksykański.

Zausznicy Franciszka Józefa podchwycili skwapliwie nadarżającą się sposobność. — Z jednej strony nadzieja wyprawy po złote runo, karjera w państwie zamorskiem z drugiej, możność usunięcia z Austrii pretendenta do tronu Habsburgów, — to przeważało szale. Rychło przekonano nie bardzo mądrego Franciszka Józefa, że powinien przyznać pomoc swoją i wysłać brata do Meksyku. Maksymilian wyjechał z żoną do Meksyku i został tam koronowany na cesarza. Ale pomoc wojskowa Austro-Węgier nie nadeszła, a stronnictwo republikańskie wraz z Juarezem przygotowywało już miny dla wysadzenia tronu w powietrze.

Cesarz Maksymilian szturmował o pomoc wojskową, a tymczasem skorzystali republikańscy z przejętych listów, oskarżyli go o zdradę stanu i uwięzili.

Cesarzowa Karolina, nie bacząc na żadne niebezpieczeństwa, wyprawiła się do Wiednia.

„Brat twój zostanie rozstrzelany, zginie, jak zginęła kiedyś Maria Antoinetta! — wołał w rozpacz, uzyskawszy audiencję u cesarza Franciszka Józefa I.

Austria nie dała pomocy, jak nie dała jej ongiś Marii Antoinette.

Cesarzowa Karolina, otrzymawszy od szwagra odpowiedź odmowną, miała w procezm jasnowidzeniu powiedzieć, że w gruzy rozpadnie się tron Austrii i zmarłby dzie dzictwo tego tronu, jeśli brat opuści brata.

Straszne było przekleństwo zrozpaczonej i wlemy, że spełniło się. Tragicznie zginął następca tronu Rudolf i drugi następca Ferdynand de Este, Karol umarł zdebronizowany na wygnaniu, a ostatni pretendent Otto tuła się po Hiszpanii.

Rozstrzelono cesarza Maksymiliana w Queretaro, a kiedy nadeszła o tem wiadomość do Wiednia, cesarzowa Karolina raz jeszcze przypominała cesarzowi Austro-Węgier przekleństwo, jakie zawisło nad rodem Habsburgów. Potem już ścisła w niej rozpacz. Otuliła ją, jakby krami, czarna melancholia.

Warto było teraz, po zgonie tej nieszczęśliwej królowny, przypomnieć owe zda-

żenia. Są to echa minionych już dni i przypominają jak dziwną drogą kroczy sprawiedliwość Boża.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, w lipcu.

Grzeb śp. prof. Antoniego Talara.

piątek 20. bm. o godz. 5 popoł. odbył się pogrzeb śp. Antoniego Talara. Przed domem żałoby przy ulicy św. Józefa zgromadzili się uczniowie gimnazjum zasańskiego, grono profesorskie prawie wszystkich zakładów szkolnych, uczniowie wojskowych kursów kształcących, których śp. prof. Talar był kierownikiem, oraz liczni znajomi i przyjaciele Zmarłego. Kondukt otwierała orkiestra 38 pp., a trumnę wynieśli uczniowie wojsk. kursów. Liczne kwiaty i wieńce od uczniów, kolegów i znajomych świadczyły, jak wielką sympatją cieszył się Zmarły we wszystkich kołach.

Nad otwartym grobem pożegnał ś. p. Talara imieniem uczniów p. Frankowski ucz. VII kl. gimnazjum zasańskiego, a następnie imieniem kolegów prof. Cwikowski, który skreślił działalność Zmarłego dla młodzieży i społeczeństwa. Mówca wspominał też o pobycie śp. Talara w katordze rosyjskiej, podczas pobytu w niewoli, gdzie Zmarły nie ugiął się pod carskim knutem i wrócił do Polski by tu pracować dla dobra Ojczyzny.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, spuszczono trumnę do grobu a ziemia ojczysta utuliła na wieczny spoczynek, wiernego syna, którego cały żywot był walką o wielką i szczęśliwą Polskę.

Prasa krajowa poświęciła śp. prof. Talarowi dłuższe wzmianki, między innymi „Nowa Reforma”, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Również „Nowy Głos Przemyski” poświęcił dłuży artykuł, omawiający działalność śp. Talara. Tylko endecka „Ziemia Przemyska” ograniczyła się do kilkuwierszowej notatki i w Ironice. Miała to być zamsta miejscowych miernot za liczne ciągi, które śp. Talar niejednokrotnie sprawił reprezentantom przemyskiej k. Hunerji, którzy wypisują tasiecmcowe nekrologi, gdy umrze jakiś podmiejski wyborca „ó emki”, a dla człowieka zasłużonego dla Ojczyzny i społeczeństwa, za to że należał do innego obozu politycznego, m ją tylko kilka wierszy.

Tragedja na stacji w Toruniu.

Na stacji w Toruniu, w oczach całego mnóstwa oczekujących osób, rozegrała się tragedia, która przypawiła kilka pań o om dlenie. Historia tragedji następująca:

Z Warszawy przybyła w odwiedziny do swego brata dentysty, porucznika, panna Aurelija Landau, studentka uniwersytetu warszawskiego, wraz z narzeczoną swego brata, również studentkę. Młode kobiety udały się do mieszkania por. Landau i tutaj dowiedziały się, że ten przed chwilą utonął w czasie kąpieli w Wiśle.

Zrozpaczone studentki przybył na stację kolejową i siostra zmarłego tragiczną śmiercią, rzuciła się pod manewrującą maszynę. Koła obcięły nieszczęśliwej lewą rękę po samo ramię. — W stanie bardzo ciężkim odwieziono zrozpaczoną siostrę do szpitala.

„Moja żona jest jędzą, jakiej świat nie widział!”

Skuteczny sposób obrony.

W Temeszvar na Węgrzech zmarła nagle pewna młoda kobieta wśród okoliczności tak podejrzanych, że zarządzono sekcję zwłok. Badanie wykazało ślady trucizny we wnętrznościach zmarłej. Podejrzenia padły na świekrę otrulej.

W czasie procesu przeciwko domniemanej morderczyni, wezwany na świadka mąż oskarżonej wygłosił następujące przemówienie:

— Prześwietny sądzie!... Moja żona jest jędzą jakiej świat nie widział!... Sam lucyfer złąkłby się tej przeklętej baby!... — Moje pożycie z nią jest piekłem i wszystkie grzechy winny mi być odpuszczone zato, że cierpię od lat tylu prześladowanie tej sekutnicy!...

Proszę tylko zwrócić uwagę, jak ona na mnie spogląda: To istna żmija!... Gdyby tu nie było żandarmów — miałbym się z pyszna!... Ale, żeby miała otruć naszą synową, to mi się nie zdaje. Ba, gdyby ta wściekła baba miała skłonność do trucia ludzi, to przedewszystkiem mnieby już dawno na świecie nie było!...

Sąd uznał słuszność tej argumentacji i oskarżoną uwolnił. O tem jak uwolniona podjętkowała w domu mężowi za skuteczną obronę — kroniki milczą.

Jak się żenia i rozwodzą w Szwecji.

Szkocja jest prawdziwym rajem dla tych wszystkich młodych par, które chcą w najkrótszym terminie wstąpić w związki małżeńskie, a napotykać na trudności w zrealizowaniu swych projektów skutkiem jakichś braków i niedokładności w swych papierach.

Szkocja ma najliberalniejsze prawo małżeńskie. Wystarczy tam, aby młoda para ożubiła ustnie czy pisemnie, że czyni się związaną węzłem małżeńskim, a już możliwie jest dojść do skutku prawnego małżeństwa.

Sąd w Edynburgu uznał raz ważność kontraktu małżeńskiego, polegającego na zwyczajnym ście, w którym mężczyzna i kobieta oświadczają, że chcą zostać mężem i żoną.

Niedawno zdarzył się przed sądem edynburskim następujący osobliwy wypadek. Pewen człowiek pozostawił między swymi papierami list z napisem: „Otworzyć dopiero po mojej śmierci”.

W liście tym przeczytano, iż piszący uważa się za męża kobiety, z którą wiele lat

wiódł wspólne życie. Na podstawie tego listu odnośna pani chciała uchodzić za wdowę po zmarłym autorze listu. Sąd w tym wypadku odrzucił to życzenie, z tem jednak unotywowaniem, że zmarły nie uważał tej pani za życia za swą małżonkę.

Z taką samą łatwością, z jaką zawiera się w Szkocji małżeństwo, można je potem rozwiązać. Wystarczy, aby jedno z małżonków przez cztery dni nie przestąpiło progu wspólnego mieszkania a już na tej podstawie małżeństwo jest uważane za rozwiązane.

Zawód miłosny przyczyną samobójstwa dziewczyny.

Otrucie kwasem solnym.

(x) Dwudziestoletnia dziewczyna Marja Oziemkówna, córka kolejarza, zamieszkała na Lewandówce przy ul. Grunwaldzkiej, powracając wczoraj około godz. 11-tej z miasta do domu na rogu ul. Kętrzyńskiego i Błni-

skich wypila znaczniejszą ilość kwasu solnego. Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Powód samobójstwa nieznany, prawdopodobnie jest nim zawód miłosny.

—OO—

Nagły zgon starca na placu Marjackim.

Tłumy gapiów na miejscu wypadku.

(x) W dniu wczorajszym o godz. 5 po południu koło realności pod l. 7 na pl. Marjackim zachorował nagle i upadł na chodnik starszy mężczyzna. Posterunkowy przywołał jednego z laborantów apteki Mikołasza oraz lekarza z pogotowia ratunkowego w celu udzielenia pomocy choremu. Dr. Adamak stwierdził jednak już tylko śmierć staruszka na udar sercowy. Zwłoki przeniesiono na podwórze wymienionej kamienicy i zawiadomiono o wypadku lekarzy miejskich, ale nie zdo-

lano ich odszukać. W międzyczasie przybył na miejsce urzędnik policji Weinstock i stwierdził, że zmarłym był Józef Jägerman, emeryt, inżynier, liczący około 70 lat. Dla braku lekarza miejskiego, prywatny lekarz dr. Wiktor po oglądnięciu zwłok zezwolił zaopiekować się nim rodzinie, które też przewieziono do mieszkania przy ul. Kurkowej 3. Poszukiwanie lekarzy miejskich trwało dwie godziny. Przez ten czas tłumy publiczności gromadziły się na miejscu wypadku.

Pokłosie z bruku lwowskiego.

Mąż okradł żonę. — Walka z psami i kotami. — Głowa na dół do kanału. — Lampa na kapeluszu. — Fałszywa 10000-mar-kówka. — Ludzie kasaają, jak psy.

Filipina Baczyńska, żona podurzędnika poczty, zamieszkała przy ul. Stryjskiej, od siedmiu lat nie żyje ze swym mężem Emilem. Przedwczoraj wyniercony, w czasie nieobecności swej żony w mieszkaniu, wziął kłucze od pokoju od kuzynki żony, poczem zabrał ubrania, bieliznę i rzeczy swej połowicy, wartości 35 milionów i ukłonił się. Poszkodowana doniosła o tem policji.

Julia Niezabitowska, zam. przy ul. Ormiańskiej l. 2, oskarżyła wczoraj w Komisariacie V. niejaka Adele Mentz za to, iż otrura wczoraj jej psa. Drugie doniesienie wpłynęło przeciw Mentzowej ze strony Abrahama Seifa, któremu miała otruć w tym samym czasie kota. Nieprzyjaciółką psiego i kociego rodu zajęła się policja.

Wczorajszej nocy Jakób Ganz, właściciel kawiarni „Centralnej” pobił ciężko Edwarda Kopuchę, płatniczego firmy Lasockiego. Awanturzezy napastnik zadał przeciwnikowi kilka głębokich ran, które zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Antoni Gładziuk, odczytywacz światła elektrycznego, bawiąc w realności przy ul. Snopkowskiej, wpadł do dołu ustępowego wraz z załamana podłoga. Na szczęście wymieniony zdołał zatrzymać się na powierzchni-

ni, tylko odniósł kontuzję, oraz szkodę 1 miliona marek przez zniszczenie ubrania.

Rudera ta jest własnością Samuela Rapaporta, zamieszkałego przy ul. Kazimierzowskiej.

Gorszy wypadek przeżyli dwaj robotnicy w Podgórzu. Wpadłszy bowiem do podobnego dołu, dopiero zostali wyciągnięci przez straż pożarną.

Lampa elektryczna, wisząca przed sklepem Adolfa Auerbacha w Rynku wczoraj spadła na głowę przechodzącej Heleny Dąbrowskiej, żony urzędnika bankowego. Na szczęście oberzło się bez zranienia, tylko kapelusz wymienionej uległ zniszczeniu. O wypadku tym doniesiono policji.

Władysław Wacławski, inwalida, zdeponował w policji fałszywy banknot 10.000 mk., który nieznany osobnik wręczył jego żonie, kupując papierosy w kiosku przy ul. Kazimierzowskiej.

Mikołaj Derewenko w realności przy ul. św. Teresy spadł z drabiny, przyczem zranił się w rękę. — Samuela Frischa, lat 16, rówieśnik jego pokasał dotkliwie w rękę. Udzielono im pomocy.

—OO—

Ze spraw miejskich.

(II) Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu w dniu 24 bm. przewodniczył prez. m. Józef Neuman.

Obecni byli na niem wiceprezydenci m.: prof. dr. Chłaniacz, dr. Schleicher i dr. Stahl. Przedstawiono wniosek Reprezentacji Miejskiej na udzielenie Komitetowi budowy szkoły w Lewandówce na poczet datku konkurencyjnego 8 wagonów szutru, wartości około 8 milionów mp.

Uchwalono zatwierdzić taryfy kominiarskie w myśli propozycji ankiety (o „czem swego czasu donosiliśmy w „Wiek Nowym”) z ważnością od 1 lipca br.

Wydano następujące konsensusy budowlane: 1. na budowę parterowego domu przy ul. Łyczakowskiej, 2. na nadbudowę 2 piętra przy ul. Kampiana, 3. na budowę parterowego domu przy ul. Janowskiej i 4. na nadbudowę II. piętra przy ul. Słodowej.

Ukarano:

a) 4 właścicieli psów (każdego 3-dniowym aresztem) za nieprzestrzeganie przymusu kagańcowego;

b) właściciela budki inwalidzkiej przy ul. Murarskiej za sprzedaż piwa bez upoważnienia przem. grzywną 200.000 marek.

c) za takie samo przekroczenie właścicielkę mieszkańca przy ul. Słonecznej grzywną 100.000 marek,

d) za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone 1. szynkarza przy ul. Na Blonie grzywną 20.000 m., 2. szynkarza przy ul. Królowej Jadwigi grzywną 50.000 m.,

e) szynkarza przy ul. Jakóba Hermiana grzywną po myśli ust. przem. za nieprzestrzeganie czystości w lokalu zarobkowym.

Sekcja piąta (organizacyjna) obradowała tego samego dnia o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem r. m. dra J. Diamanda. Po załatwieniu kilku spraw personalnych uchwałała ona udzielić następujących subwencji: 1. na restaurację kościoła św. Mikołaja kwotę 2 miliony m., 2. w tej samej wysokości kwotę dla Tow. historycznego we Lwowie, 3. kwotę 1 miliona m. dla bursy im. Boberskiej.

Kradną, jak kruki.

(x) W lokalu szkoły tańców Thuna i Rynku I. 7, odbywało się wczoraj wieczorem luźne wesele. Uczestniczka zabawy Salca Gefner w pewnej chwili zauważyła, iż skradziono jej złoty damski zegarek branzoletkowy. Powstało zamieszanie, wkroczył wezwany posterunkowy, po zegarek jednak nie było już ani śladu. Posterunkowy w Komisarzacie złożył raport, w którym zaznaczył, iż trudno było sprawę zbadać, „gdyż na weselu było porządne towarzystwo”.

Helena Wasiczyńska kupowała wczoraj w sklepie Majera Mendla przy ul. Serbskiej ser. Po odejściu jej kupiec spostrzegł brak oselki masła. Przytrzymał ją w Rynku, lecz masła przy niej nie znalazł. W. odpro-

PREMIERA 25. VII.

Najwspanialszy dramat sensacyjny amer. wytw. w 5 aktach p. t.

2769

Na życie i śmierć

Główne role kreują najznakomitsi artyści, akrobaci i najśmielsi automobiliści.

dzono na policję, gdzie stwierdzono, że poszukiwana jest ona za oszustwo. Osadzono ją w aresztach.

Seinwel Wenreb, wł. sklepu przy placu Strzeleckim 4, donosił policji, iż nieznanymi sprawcy włamali się do jego magazynu po rozbiciu krat w oknie od podwórza i skradli znaczną ilość towaru, którego ilość na razie nie może podać.

U Jadwigi Howarkowej, zam. przy ulicy Teresy I, 2, służyła Maria Okrzymowska. — Wczoraj, korzystając z nieobecności swej chlebodawczyni, O. skradła większą gotówkę i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja jednak wkrótce ją wyśledziła i aresztowała.

Karolina Niechodźna, przechodząc ulicą Legionów w kieszce w fartusku poczuła rękę kieszonkowca. Znałkowało się tam 350 tys. marek. Przestraszony tym krzykiem młodzian dał się spokojnie ująć. Był to Stanisław Martyszyn, którego policja osadziła w areszcie.

Do Lwowa wczoraj przyjechał Markus Wolf Brojdy, zam. w Podkamieniu koło Brodów. W czasie, gdy przechodził ulicami miasta, jakiś kieszonkowiec skradł mu złoty zegarek, wartości 5 milionów marek.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczno-techniczny
MAURYCEGO KALTERA
Lwów, Gródecka 39 (wejście od ul. Kaspra Boczkowskiego 2) 22778

Za żonę moją Zofję z Wiśniowskich Bilicką żadnym długów nie łączę.

Dr. Andrzej Bylcki
z Chodorowa.
23975

„AURORA”
Elektryczna Palarnia Kawy
MORITZ GOTTLIEB
Lwów, św. Stanisława 10.

urządzona według najnowszych wymagań techniki i higieny, po przeprowadzonej rekonstrukcji przyjmuje do palenia kawę surową począwszy od 10 kg. 24067

Napad rabunkowy trzech bandytów w lesie.

Jeden chwycił za szyję i dusił, a drugi obdzierał ze skóry.

(x) W osiain Ignacy Doki, wracając z trasy w Szczywie do wsi,

W Marysienice i Koperniku.

w której mieszka Gwoźnicy górnej. Chcąc sobie skrócić drogę przeszedł ścieżką przez las, a na skraju lasu spotkał jakichś 3 osobników siedzących na trawie, którzy na jego widok zapytali czy ma pieniądze. Gdy odpowiedział, że nie ma, jeden z nich chwycił go za szyję, powalił na ziemię i dusił, a drugi zabrał mu 111.000 Mkp. 5 dolarów, złoty amerykański double zegarek i łańcuszek, poczem zbiegli pozostawiając go w stanie omdlenia z którego dopiero po pewnym czasie przyszedł do siebie.

Wrzucili go do rowu i zrabowali 20 milionów.

Bandyci grasują w lasach koło Podharcza.

Salomon Botwin, handlarz, powracał wczoraj ze Lwowa do Prus z portfelem, nalożonym 20 milj. mk., które otrzymał za sprzedane konie. Wysiadł z pociągu w Podharcach i gdy zmierzał do domu lasem kanemopolskim, zaszło mu drogę drogą dwóch nieznanych osobników. Jeden z nich przystąpił do Botwina i zażądał wydania pieniędzy, a gdy napadnięty odmówił, napastnicy rzucili go do rowu, a przeszukawszy kieszenie — zabrali mu 20 mil. mk. i znikli w lesie.

Kronika sportowa.

Kispesti — Hasmonea 2 : 1. Gra jałowa mało interesująca. Goście węgierscy to typ drużyny prowincjonalnej. Hasmonea aslabiona bez Fluhr i Zuckera, była lepszą w ataku od Węgrów. Sędziował dobrze inż. Dudryk.

Stryj: Hasmonea - Hakoah 9:1.

Varsovia - Makkabi 2:2 o mistrzostwo klasy B.

Match artystów krakowskich.

Kraków. Ubiegłej niedzieli urządzili w parku Gier K. S. „Cracovia” artyści tutejsze „Bagateli” i „Opera i operetka” zawody w piłkę nożną. Była to właściwie farsa odegrana na zielonej murawie przed oczyma tysięcy rozbawionych widzów. Drużyna „Bagateli” weszła na boisko we frakach, narzuconych na koszulki sportowe i cylindrach, zaś artyści „Operetki” ukryli się pod dużym czerwonym parasolem. Podczas zawodów jeden z artystów łapał piłkę siatką na motyle, jako że regulamin gry zakazuje jedynie użycia ręki. W kilka minut po rozpoczęciu gry jeden z artystów legł potrącony ręką przeciwnika, poczem wywieziono go uroczyście z boiska na taczkach! Urząd sędziów autowych spr-

wowały artystki panie: Skałska i Żelska. Sędzią był p. dr. Lustgarten. Zwycięstwo odniosła „Operetka” bijąc „Bagatelę”.

D. K. S. I. (Lwów) — Lubicz I. (Żółkiew)
2:1 (1:1).

Match powyższy odbył się w Żółkwi, dnia 22. b. m.

WYŚCIGI KOLARSKIE DOOKOŁA FRANCJI.

Paryż. (Pat.). W wyścigu kolarskim dookoła Francji na przestrzeni 5.401 km., pierwszy przybył Henre Belisier, przebywając całą przestrzeń w 222 godzinach 15 m. 30 s.

—00—

Kiedy można usunąć lokatora?

WARSZAWA. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Punkt C. art. 10-ego przyjęto w brzmieniu nast.: „Jeżeli biorący na em przez swoje bezwzględne nieprzyzwoile lub wogóle nienależyte zachowanie się obrzodzi współmiesz-

kańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłuci, wówczas wynajmujący może żądać rozwiązania umowy.” Następne punkty art. przyjęto w brzmieniu rządowym. Posiedzenie komisji odroczone do sesji jesiennej.

Nowa prowokacja Gdańska.

GDANSK. (AW.) „Dziennik Gdański” donosi: Dyrektor tutejszego gimnazjum polski-go p. Urbanik został skazany przez sąd gdański na 50.000 marek grzywny, albo 5 dni więzienia za to, że w dniu 3. maja prowadził działkę polską na naboieństwo pol-

skie. Pismo stwierdza, że to postępowanie rządu gdańskiego jest prowokacją i obrazą narodu polskiego, a równocześnie zaprzeczeniem wszystkich przyrzeczeń gdańskich na ostatniej sesji Ligi Narodów.

Anglia przeciw rozbrojeniu Europy!

LONDYN. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu angielskiej Izby gmin Mac Donald przedstawił wniosek partii robotniczej wzywający rząd do zwołania międzynarodowej konferencji dla załatwienia problemu obrony kraju z punktu widzenia ogólnego rozbrojenia w dziedzinie wszystkich środków walki. W dyskusji przemawiali członkowie partii robotniczej za zwołaniem konferencji dyplomatycznej dla sprawy ograniczenia zbrojeń, natomiast premier, minister obrony krajowej, członkowie partii rządowej i liberali grupy L. Georgea wykazywali, że obecnie byłoby niebezpiecznym odbierać sprawę rozbrojenia Lidze Narodów.

Premier Baldwin wskazywał, że chwila

ostatecznego załatwienia sprawy rozbrojeń nadejdzie, gdy Europa rozwiąże problem reparacyjny i gdy państwa europejskie zabezpieczą swe granice. Nie można obecnie liczyć w tej sprawie na Francję, zanim nie zabezpieczy ona swych granic. Również Polska nie zgodziłaby się na rozbrojenie, dopóki nie otrzyma zabezpieczenia wobec Rosji.

Pierwszym krokiem na drodze do rozbrojenia będzie załatwienie kwestji reparacyjnej. Podjęta w tym kierunku próba ma umożliwić rozbrojenie Europy. Jeżeli będzie można przeprowadzić regulację stosunków Europy, to kwestja rozbrojenia stanie się dojrzałą i wówczas rząd będzie gotów uczynić wszystko by doprowadzić do rozbrojenia.

Pokój na Bliskim Wschodzie.

Podpisanie układu pokojowego w Lozannie.

LOZANNA. (PAT.) Układ pokojowy został dziś podpisany.

LOZANNA. (PAT.) Z okazji dzisiejszego posiedzenia końcowego konferencji lozańskiej, prez. związkowy Schreier wygłosił mowę, w której podziękował za zaszczyt, jaki spotkał Szwajcarję. Szwajcarji dano sposobność do spełnienia funkcji odpowiadającej stanowi tego kraju. Przedstawiciele

państw reprezentowanych na konferencji lozańskiej wystosowali do szwajcarskiej Rady związkowej pismo z podziękowaniem za gościnę oraz za przyjęcie przez Schreiera przewodnictwa przy akcie podpisania traktatu.

LOZANNA. (PAT.) Polradio. Prezydent Szwajcarji wydał wczoraj przyjęcie na cześć delegatów na konferencję.

JEŻELI STRONNICTWO W POLITYCE CHODZI DROGA NIKCZEMNA...

Warszawa. (Tele.). (z). Klub ludowy P. S. L. otrzymał od prezydium Piasta obszernie uformułowane pismo, w którym wzywa posłów klubu Dąbskiego do złożenia mandatów, ponieważ

otrzymał je z ramienia stronnictwa „Piasta”. W odpowiedzi na to wystąpił p. Dąbski list pod adresem prem. Witosa, w którym piętnuje zdradę stanu i programu ludowego, jakiej się dopuścili witosowcy, uzasadnia swoje stanowisko i postępowanie oraz wykazuje, że wyborcy solidaryzują się z jego krokiem, wreszcie wzywa

piastowców do opamiętania się. List kończy się słowami: „przypominamy panom jedną przestrożę nie naszą, ale waszego prezesa Witosa, który powiedział w Tarnowie: „Jeżeli stronnictwo w polityce chodzi drogą nikczemną, to wydaje nam sięle wyrok śmierci”.

Z SEJMU.

Warszawa. (Pat.) Na 55-tem posiedzeniu sejmu przyjęto ustawę w trzecim czytaniu u-oważniającą do zajmowania lokali wszelkich istniejących na terytorjum gminy szkół państwowych.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o opiece społecznej.

Po przemówieniach posłów Dzierżawskiego, Popowskiego i Kozłowskiego, który wniósł poprawkę do ustawy, rozprawę przerwano i przystąpiono do głosowania nad zmianami

ustawy o użytkownikach rolnych.

Marszałek oznajmił, że konwent seniorów unieważnił zapadłe na wczorajszym posiedzeniu sprzeczne uchwały dotyczące niektórych artykułów wobec tego nad art. 1 zarządził głosowanie. Odrzucono 161 głosami przeciw 132 poprawki senatu co do użytkowników niektórych powiatów ziemi wileńskiej. Przyjęto poprawkę aby ustawa chroniła tylko tych użytkowników, którzy zajmowali ziemię w chwili wejścia w życie ustawy a nie jak proponował projekt ustawy, którzy użytkowali w styczniu 1922 r. Pozostałe poprawki do art. 1 uchwalono przez głosowanie przez drzwi. Rezultat kolejnego głosowania był następujący: Za odrzuceniem głosowało 181 przeciw 139 dalej 177 przeciw 139. We wszystkich tych głosowaniach lewica uzyskiwała wymaganą większość 11—20 tych głosów. Odrzucono 171 głosami przeciw 140 poprawkę nad innem brzmieniem art. 2. Skreślono art. 4 i 4-ty, który postanawia, że mimo niedokończenia zasiewów ustawa stosuje się do użytkowników. Odrzucono żądanie senatu, aby wykonanie tej ustawy powierzyć nie tylko min. sprawiedliwości lecz także min. rolnictwa. Na tem głosowanie ukończono a przewodniczący wice-marszałek oznajmił, że ustawa zostanie przesłana do podpisania prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wobec spóźnionej pory odroczone obrady nad dalszymi punktami porządku dziennego i przystąpiono do wniosku PPS.

w sprawie katowania strajkujących robotników w Łodzi, Częstochowie, Bielsku, Białej przez organa policji państwowej.

Wniosek żąda przeprowadzenia niezwłocznego śledztwa unieważnienia okólnika głównego komendanta policji zakazującego strzelania w powietrze wreszcie domaga się odszkodowania dla rannych i ich rodzin oraz wzywa rząd do nakazania policji zachowania bezstronności w zatargach ekonomicznych. Wniosek domaga się wkońcu, aby rząd przedłożył sejmowi w ciągu 4-ech tygodni sprawozdanie. Uzasadniał nagłość wniosku poseł Szczerkowski, który przytoczył zaiścia w Łodzi i Częstochowie.

wie. Zabiera głos min. spraw wewn. Kiernik. Minister podaje przebieg zająć wedle urzędowych sprawozdań. (Wrzawa.) Związki zawodowe straciły dotychczasowe zaufanie mas. (Głośnie okrzyki na lewicy: Hańba i długotrwała wrzawa). Komuniści usiłowali nadać strajkowi charakter polityczny w myśl swej idei. (Poseł Piotrowski: Skandal, długotrwałe okrzyki i wrzawa.) Marszałek przywołuje do porządku posła Piotrowskiego. Głos na lewicy: Policjant pisze a minister czyta. Wyłoniły się komitety, które usiłowały ująć w swe ręce kierownictwo strejku. Poseł Putek: Wszyscy komuniści błogosławią pana. Komuniści i wywrotowe elementy chciały manifestację w Łodzi ująć w swe ręce. (Zrywa się olbrzymia wrzawa na lewicy i bicie w pulpity, które trwało przez parę minut.) Marszałek przerwał posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie min. Kiernik zaznacza, że policja nie przekroczyła przysługującego jej prawa przy użyciu broni, policja nie prowadziła wojny z tłumem. Rząd przywiązuje wielką wagę do dokładnego zbadania sprawy oświadcza się za nagłością wniosku i go-

tów jest udzielić komisji dalszych wyjaśnień. Rząd nie wydawał zarządzeń krepujących legalną walkę warstw pracujących o poprawę bytu. (Brawa naprawicy). Poseł Królikowski z łóży senatorskiej: „Precz z mordercą robotników”. Wielka wrzawa na prawicy, glosy: Precz z nim, wyrzucić bolszewika! Marszałek posła Królikowskiego przywołuje do porządku z zapisaniem do protokołu. Głosy: Wyrzucić go! Marszałek: stosuję się do zasad regulaminu a nie do życzeń frakcji. Poseł Gdyk oświadcza, że klub jego będzie głosował za nagłością. Sprawę odesłano do komisji administracyjnej.

Wpłynął dalej wniosek Wyzwolenia, NPR. i innych klubów lewicowych w sprawach związanych z polityką zagraniczną. Na głoszą wnioskowi będzie omawiana na jutrzejszym posiedzeniu. Następne posiedzenie odbędzie się we środę 25 bm. o godzinie 11-tej przed południem. Na porządku dziennym reszta spraw dzisiejszego posiedzenia oraz ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów i ustawa emerytalna.

—OO—

PRZERWANIE UKŁADÓW EKONOMICZNYCH ŁOTWY Z NIEMCAMI.

Ryga. (PAT.) Pertraktacje ekonomiczne Łotwy z Niemcami prowadzone od dłuższego czasu zostały przerwane. Poseł niemiecki umieścił w jednym dzienniku artykuł wskazujący na to, że żądania Łotwy idą za daleko i że Niemcy w tej chwili nie mogą płacić gotówką lecz sużyć pracą.

WYBÓR PREZYDJUM MIASTA ŁODZI.

Łódź. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady, na którym nastąpił wybór prez. miasta i członków magistratu. Przew. Rady m. wybrany został dr. Bol. Fichna (N. P. R.), prezydentem miasta sędzia Cynarski (Z. L. N.), wiceprezydentem Broszkowski (Ch. dem.) i Wojewódzk. NPR.), Ławnikami Króczkowski (ZLN.), Hajkowski (NPR.), Ułanowicz Z. L. N., Bednarczyk, N. P. R., Muszyński (Ch. d.), Joel (frakcja żyd.), Folkierski (Ch. d.) i Adamski (Chade.).

Wrogie nastroje w szeregach „Piasta” przeciw obecnej kombinacji rządowej.

„Z prawicą trudno jest rządzić”.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj rozpoczęły się obrady P. S. L. Piasta pod przewodnictwem p. Witosa. Głównym powodem zjazdu jest przykra sytuacja, która wytworzyła się w szeregach witosowców wskutek przystąpienia ich do tworzenia rządu razem z prawicą. Przywódcami witosowym chodzi o zwalczenie wrogich dla kombinacji rządowej nastrojów w szeregach stronnictwa.

Ogólną sytuację przedstawił w dłuższym przemówieniu prem. Witos, powtarzając to, co mówił w Sanoku i Tarnowie i starając się wykazać, że sytuacja nie jest tak zła, jakby pozorować można sądzić, oraz, że w jesieni nastąpi zupełne uzdrowienie stosunków. W dyskusji na samym wstępie ujawnił się pesymizm w ocenie sytuacji i wątpliwości co do celowości utrzymania dalszego związku z prawicą. Mówił o tem prezes klubu Piasta p.

Jan Dębski, który stwierdził, że niestety „zawiodł się, albowiem sądził, że prawica ma siłę i że wniosie do rządu pierwiastki nowe i twórcze”. Sądził również, że prawica będzie płaciła podatki. Tymczasem nie kwapi się z tem woale. W tych warunkach trudno jest z nią rządzić”. Charakterystycznym dla obrad jest fakt, że cały szereg członków rady naczelnej stronnictwa ludowego, między innymi wybitni działacze ludowi Andrzej Czapski, Marcinak i inni, zupełnie nie przybyli na obrady. Obecni byli natomiast figuranci z Tarnowskiego i Krakowskiego, nie należący do rady naczelnej, ale traktowani jako rezerwa wobec obawy przed opozycją i wobec faktu, że niektórzy członkowie rady naczelnej z byleży Kongresówki niezadowoleni z paktu z prawicą złożyli swe mandaty.

—OO—

Co powiedział min. Linde delegatem urzędników.

Warszawa. (telef.). Wczoraj po trzydniowych staraniach delegacja centralnego komitetu pracowników państwowych została przyjęta wreszcie przez min. Lindego w gmachu sejmowym, a to na interwencję pp. Smulikowskiego i Chładzyńskiego. Delegacja zwróciła się o wypłacenie przyobiecanych przez

min. Lindego dodatku wyrównawczego. Koniecznego do utrzymania egzystencji pracowników państwowych do końca miesiąca. P. Minister oświadczył, że żądania związków zawodowych przedstawi natychmiast na radzie ministrów.

—OO—

CÓRKA CARA ŚPIEWACZKA KABARETOWA

Warszawa. (Telef.). (z). Ksężniczka Inżewska, córka cara Aleksandra II., rozpoczęła występy jako śpiewaczka na estradzie jednego z londyńskich kabaretów.

AUTOKEFALJA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W ESTONII.

Ryga. (PAT.) Cerkiew prawosławna w Estonii otrzymała prawo autokefaliaści, które uzyskał patrijarcha od patrijarchy w Konstantynopolu.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Łwów, 24 lipca.

Browary 1175, 1200, 1215, 1175, 1210, 1075, nicef. 990, 1,100.000. Cmielów 210, pisane 165, 170.000. Gafota 33, 32½, 32, 33, 34, 33, 31. Niemojowski 350, 360, 370, 375, 380, 350, Pezet 34, 35, 33. Pocisk 185, 190, 195, Nafta 135, 140, 145, 135, 130, P. T. B. 135, 130, 135, 128, 126, 130, 140, Rakszawa 420, 410, 420, 425, 415, 405, 400, 410, 390, 405, — Siersza elektr. 82, 80, 75, 80, 75, Siersza gór. 850, 860, 875, 855, Żegluga 600, 6500, Krakus 114, 110, Polset 23, 27½, 26, Chod. 775, 770, 760, 750, 725, 727.500, 720, 726, 725, Oikos 550, 560, 555, 550, 535, 540, 520, 510 505, 510, 515, nicef. 520, Tespy 845, 850, 855, 830, 835, 855, 860, Hipot. 77, 78, 79, 80, 81, 83.500, 77, 78, 80, 82, 83, 84, 85, 830, Pokred 17.500, 20, 18, 19, 20, (12, 16, 17, 13, 16). Przemysłowy 580, 55, 57, 56 (48, 52, 51, 52, 50), Z. B. K. 175, 160, 180, 170. Parowozy 210, 205, 200, Cegiel. 180, 170, 180, 190, 165, 170, 180 178, 175, 160, 180, 170, aProwozy 210, 205, 200, 205, (120, 115, 110). Ziel. 1279, 1319, 1300, 1240, 1275, 1225, 1250, 1285, 1235, 1240, 1280, 1220, 1210.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

T. K. Z. 4% 170—230; B. K. 4% 200 do 220, Transz. 220/4½% — 220; Bank Hipot. 2700—2600, płaca 2000, Pożyczka krajowa 14 roku 7000 m., Jaworzno 1875, 1880, 1885, 1875, 1865, 1850, 1815, Gazy 2000100, 2100, 21050, 2175, 2160, 2200, Chybi 810, 795, 805, 815, Przeworsk 1 3000.000, Schön 12.000.000, Lokomotywy 185, 190, Węglówki 8100, 8200, 8300, (5500, 5300, 5200), Gazociągi 80, 78, Gazolina 240, 230, 225, Len 135, 150, 160, 165.

U wrót cmentarza.

Emeryci, wdowy i sieroty — skazani na śmierć powolną, wyrafinowaną i okrutną.

Emeryci, wdowy i sieroty giną literalnie z głodu. Wzmógł się ostatnio szalony orgie drożyzny i spekulacyjne, wyczerpały do ostateczności

resztki sił żywotnych i energii do marnej, wegetacji,

jaką ci pariasi społecznymi z trudem dotychczas prowadzili. Odnosi sprawcy nieszczęścia wtykają tym ludziom kije żebaczce w dłonie i skazują ich na

masowe załudnienie cmentarzy,

chcąc ich prawdopodobnie tym sposobem corychlej uwolnić od doczesnych męczarni i katuszy.

Tysiące osób dotknięte są dziś tym straszonym anonimowym wyrokiem, skazującym je na

śmierć powolną, wyrafinowaną i okrutną.

Wszelkie błagania ich o litość pozostają bez skutku. Kilknastotysięczne „podwyżki” zakrawają wprost na farsę i są prowokacją wobec wzrostu cen i operetkowo niskiego dotychczasowego wymiaru głodowych „pensji”.
Mało tego.

Dodatków drożyznianych,

obliczonych procentowo na każdy miesiąc (o połowę i tak niższych od faktycznego wzro-

stu drożyzny, co jest niesłychaną winę warsz. urzędu statyst.), nie wypłaca się tym niedziorom w ciągu miesiąca, na który je im przyznano, ale dopiero

w dwa, lub trzy miesiące później,

gdy przyznane napiwki stracą już swą wartość skutkiem dewaluacji do reszty.

Obecnie dopiero „dostają” emeryci i wdowy 14 procent, dodatek na czerwiec i lipiec br. (!), a przyznane

dodatki 28 proc. i 48 procentowe

dostaną może dopiero na wrzesień.

Praktyki te są tak karygodne, że winni ich zasługują wprost na

napełnienie przez rząd, a wyklęcie przez całe społeczeństwo,

mając dziś mimo powojennych stosunków w sobie jeszcze odrobinę poczucia człowieczeństwa. Gdzie podziały się sumienia u tych ludzi, którzy ponoszą winę zbrodni? Czy nikt nie znajdzie się, kto żelazną miotłą oczyści teren i uratuje tysiące obywateli od śmierci?

St. Rayski.

— 00 —

190, (165), (170), Akumulator 500, Olkusz 135 130, Nitrat 70, 65, 67, Brugger 550, 570, 580, 585, Rolindustria 40, Rucker - Höflinger 170, Azot 90, 85, Czechowice 55, 50, 45, Biblioteka 170, Machlejd 68, 65, Szkło 85.

Giełda nieoficjalna.

Lwów, 25 lipca 1923.

Dolary amerykańskie 163000 — — — — —
dł. i dwójki 161000 — — — — — dolary kanadyjskie 145000 — 0000, jedni dwójki 140000 — 0000
marki niemieckie 0'80 — — — — — setki 60.0 — 0'—, drobna 0'00 — 0'00, leja 7500'0 — 000.00
dobra 7000 — 000', czeskie korony 5000 0000, drobna 4700 — 000'000, rubla 5-setki 800'00 — 000'00, setki 600'00 — 000'00 25-rublowki 150'00 — 000'00 franki franc. 8000' — 00000'00; funty szterl. 750000 0'000-, franki szwajcarskie 28000' — 0000 — Złoto: 20-kor 75000 — 0000000 20-frank. 630000 — 000.000 20-markówki 79000 — 0000000, 10-rublowki 93000 — 0000000, srebro korony austriackie 12800 — 000. floreny 34000 — 000 rubla 53000 0000 — 0000.

otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Jako stały mieszkaniec Stalina, chcę przedstawić wypadek, który zaszedł w tutejszej gminie, we właściwym świetle, ponieważ p. Kirkor opisał go fałszywie.

S. p. Szpak był jednym z najuczciwszych i najpoważniejszych tutejszych gospodarzy, zaś co do obchodzenia się ze swoimi pasierbami — to śmiało mógł być stawianym za wzór. — Przez długi szereg lat był zupełnie spokojny i harmonijny w zagroździe Szpaka, dopiero żona jego pasierba wniosła zarzewie kłótni i nienawiści do domu. S. p. Szpak nie dawał się nigdy zbalamucić przyjeżdżającym tu ruskim bankrotom politycznym i tylko takim Szpakom i im podobnym — zawdzięczać należy, że ubiegłej jesieni nie szły u nas z dymem zabudowania i sterty polskie. Za czasów S. p. „Ukrainy” Szpak nie maltretował i nie wydawał zbirom ruskim tutejszych Polaków, czyniła to natomiast cała rodzina żony pasierba Szpaka, która tu w tym wypadku, zdaniem tutejszych ludzi ponosi moralną odpowiedzialność za śmierć Szpaka.

Sądzę, że wystarczy podać w tej sprawie dosłownie zeznanie najgłówniejszego świadka Kazimierza Werki: „Widziałem, jak Dybajło podszedł do nieprzeczuwającego nic Szpaka i nie powiedziawszy ani jednego słowa ciągnął go 2 razy kosa — przyczem za pierwszym razem przeciął w ostatniej dopiero chwili broniącemu się grabie, a za drugim szyję”. Po dokonaniu tego Dybajło zbiegł i ukrył się u rodziny swej żony i dopiero przywiezieni przez syna Szpaka policjanci zabrali go stamtąd. Morderca Szpaka nie jest takim jak go przedstawił p. Kirkor. Dybajło jest

ponury, skryty, zapalczywy i dość ograniczony chłop, wcale jednak nie jest pijakiem. Czyn jego jak wynika z zeznań drugiego świadka nie był przypadkowym, ale celowo z góry uplanowanym zaznaczyć jednak należałoby, że inicjatywa nie od niego zapewne pochodziła, a był on tylko narzędziem.

Z poważaniem Stanisławczyk.

Najsławniejsze kobiety XIX. stulecia.

Jakie są najsławniejsze kobiety XIX. stulecia? Pytanie to postawiło pismo francuskie „Intermediaire des chercheurs et de curieux” swoim czytelnikom, wzywając ich do wymienienia dziesięciu nazwisk najsławniejszych kobiet ubiegłego stulecia.

Oczywiście zdania są podzielone. Głosujące nadsyłają różne listy nazwisk.

Najwięcej głosów uzyskały dotychczas: Marja Baszkirczew - Browning, Marcelina Desbo-Bernadetta z Lourdes, Elżbieta de Valmore. Eugenia de Guerin, Rachel, pani Recardier, Zofia Kowalewska, słynna matematyczka, George Sand, hr. de Stael, cesarzowa Eugenia, królowa Wiktorja, R. Bonheur malarka, pani Beecher Stove, autorka „Chaty Wujka Tama”, Cleo de Merode, miss Naghtingale i Malgorzata Dama Kameljowa.

Feljetonistka paryskiego „Journal” Clement Vautel, proponuje, aby miejsce zarezerwować dla nieznanej pani X., która nie nosiła korony na głowie, nie odznaczała się żadnym talentem, nie pyszniła się wybitną urodą, nie zasłynęła na polu działalności społecznej, lecz cicho w ukryciu pełniła obowiązki żony, matki i gospodyni domu. Nie dała nigdy powodu, by o niej głośno mówiono — w tym właśnie jej chwala.

Indyjskie przykazania stanu małżeńskiego.

Nie istnieje dla kobiety, inny Bóg niż zemi, jak tylko mąż.

Chociażby mąż był stary, brzydki, odpychający i brutalny a nawet gdyby przez miłostki cały majątek marnował, to mimo to musi go kobieta traktować jako swego pana i mistrza, jako swego boga.

Wszystko, co się kobietą urodziło, istnieje na to, by słuchać, jako dziewczyna pokornie kark schylać przed ojcem, jako żona przed swoim małżonkiem, jako wdowa przed swymi synami.

Każda zamężna kobieta powinna unikać zwracania najmniejszej uwagi na mężczyzn wyposzonych duchowem i cielesnem zalecaniem.

Kobieta nie powinna nigdy siedzieć przy jednym stole ze swym małżonkiem, ale powinna uważać za wielki zaszczyt, gdy może zjadać to co on zostawił.

Kiedy mąż się śmieje, wtedy i ona śmiać się powinna, a płakać, gdy on płacze.

Każda kobieta, miłująca o to jakiego stanu, niechaj sama, własną swą ręką męża ubijone potrawy przyprawia.

Aby w oczach jego upodobanie znaleźć, powinna się w czystej kapcie wodzie, głowę czesać i smarować szafranową wodą i malować na czole czerwony znak.

Mownica publiczna.

Stanin, 17. lipca 1923.

W sprawie śmierci S. p. Szpaka, podanej w korespondencji sprawozdawcy „Kirkora”, —

Jeśli jej mąż jest daleko, niechaj ona pości, na ziemi śpi i nie stroi się.

Gdy do domu wróci małżonek, niech mu ona wyjdzie na spotkanie w tryumfie i niech mu zda sprawę ze swego zachowania, swoich słów i myśli.

Jeśli ją bije, niech zniesie cierpliwie ciosy, weźmie jego rękę, całuje ją i prosi go o przebaczenie, że rozgniewała.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIĘDZYSKIEGO

TEATR WIELKI

We środę dnia 24. lipca, o godzinie 7'30, „Księżniczka Czardasza“, operetka w 3 aktach — gościnny występ Elny Gistedt, 50 proc. zniżka.

We czwartek, dnia 25. lipca, o godzinie 7'30, „Frasquita“ operetka w 3 aktach, z p. Miłowska.

-TEATR MAŁY

We środę dnia 24. lipca, o godzinie 7'30, „Wesele podczas rewolucji“, sztuka w 3 aktach, Michaelisa.

We czwartek, dnia 25. lipca, o godzinie 7'30, „Wesele podczas rewolucji“, sztuka w 3 aktach, Michaelisa.

Z Teatru Wie'kiego. Dziś ostatnie przedstawienie Elny Gistedt, z którą teatr i publiczność rozstaje się z dużym żalem. Królowa Operetki pożegna się dziś ze Lwowem w „Królowej Tanga“, poczem operetka ta schodzi z repertuaru. Jutro „Frasquita“ w nowej oprawie dekoracyjnej z doskonałą przedstawicielką partii tytułowej p. Miłowską.

„Madame Pompadour“. Gorączkowe i ostatnie przygotowania do wystawienia tej doskonałej nowości dobiegają końca, pod reżyserią doświadczonego p. Kuligowskiego. — Operetka ta każe wróżyć rekordowe powodzenie i na scenie Teatru lwowskiego, gdyż w Wiedniu ukazywała się dotąd kilkakrotnie.

Z Teatru Małego. Dziś i dni następnych „Wesele podczas rewolucji“, które na premierze spotkało się z gorącym przyjęciem publiczności. Dzięki grze pp. Łozińskiej, Bystrzyńskiego, Rygiera i Szkudelskiego, sztuka to utrzyma się z pełnym powodzeniem na afiszu Teatru Małego.

„Dwie cnoty“, komedia Alfreda Sutra, tłumaczona z angielskiego przez Gustawa

ICH CZWORO

nastrojowy dramat życiowy. —
w gł. roli HILDA WALTER.
Dziś Kino LEW.

24063

Olechowskiego z gościnnym występem Mariana Jednowskiego, ukaże się w najbliższych dniach, dając szerokie pole popisów drogiemu gościnowi Teatrów lwowskich. Obsadę tej sztuki stanowią: pp. Michnowska, Rasińska, Łozińska, Adam, Bystrzyński.

—00—

(*) † Ks. Jakób Meszoro, Kapłan-Jubilat, — proboszcz i infułat orm.-katol. Kapituły we Lwowie, zmarł w naszym mieście 23. bm. w 78 roku życia, a 51 r. kapłaństwa. Przeniesienie zwłok do Archikatedry orm. nastąpi dziś, 25. b. m., o godzinie 5-tej popołudniu. Nabożeństwa żałobne rozpoczną się dnia 26. lipca o godzinie 9 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć zasłużonej i nieskazitelnej pamięci zmarłego Kapłana!

Zniżki kolejowe na Zjazd Legionowy. Ministerstwo kolei żelaznej rozesało wszystkim dyrekcjom kolei państwowych z wyjątkiem dyrekcji katowickiej okólnik w sprawie zezwolenia w drodze wyjątkowej na ulgi taryfowe na jednorazowy przejazd pojedynczych uczestników zjazdu legionistów polskich we Lwowie i do wszystkich kas PKP. do Lwowa i z powrotem we wszystkich kierunkach.

W okresie czasu od 1-go sierpnia do 10-go sierpnia br. na podstawie legitymacji stowarzyszenia legionistów polskich względnie karty uczestnictwa w Zjeździe z podpisem i pieczęcią zarządu głównego stowarzyszenia legionistów polskich. W razie użycia pociągu pociągów przy przejazdach oddzielnych grup najwyżej 30 osób lub pojedynczych osób za pośpiech, należy pobrać opłatę w wysokości 50 proc. biletu klasy czwartej. (Pat.).

Milionówka. W sobotnim ciągnięciu padła wygrana na nr. 1768005, sprzedany w Łodzi.

Cena chleba w Berlinie podniesiona została do 30.000 za 1 kg. (Pat.).

Związek pracowników telefonicznych w Warszawie zażądał onegdaj od dyrekcji telefonów podwyżki 50 proc. w stosunku do uposażenia miejscowego, lipcowego. (A. W.).

Strajk budowlany. Onegdaj rozpoczął się w Warszawie strajk budowlany. Żądania związków robotników budowlanych identyczne są z żadaniami metalowców. (A. W.).

Wydajność warsztatów i fabryk kolejowych. Ogólna wydajność warsztatów kolejowych i fabryk naprawiających tabor kolejowy wzrosła w zeszłym roku w stosunku do wydajności z r. 1921 o 29'4 proc., w stosunku zaś do r. 1920 o 108'2 proc. Wydajność zaś samych warsztatów

wzrosła w r. 1922 w porównaniu z r. 1921 24'03 proc. a w porównaniu z r. rokiem 1920 92 i pół proc. (Pat.).

(*) Nie było samobójstwa, ale tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnością. W n-rze 6615 z 12 lipca br. w artykule pt.: „Krwawe zbrodnie i wypadki“, zamieszczono wiadomość, że pod zdążający pociąg z Drohobycza do Sambora rzucił się niejaki Piotr Szczepanowski — i poniósł śmierć na miejscu. Od brata zmarłego, otrzymaliśmy obecnie list z wyjaśnieniem — że w opisanym wypadku mowy nie ma o samobójstwie, gdyż śmierć Marcina Szczepanowskiego (a nie Piotra Szczepanowskiego), post. P. P., nastąpiła z przypadkowej nieostrożności, kto zaś ponosił zażalenie winę tragicznego wypadku, do tego nie zdołano wysledzić.

(*) **Rzeźmieszk i opryszk.** — Aresztowany onegdaj Jan Wityński z Jaryczowa Nowego — w śledztwie policyjnym przyznał się do 7 rabunków, 5 kradzieży z włamaniem i 2 kradzieży koni. Zznał on również, iż był przyjacielem rozstrzelanego Fedka Podhajnego — który dnia 21. grudnia z. r. zamordował w celu rabunkowym dwóch gospodarzy z Połonic. Na wyprawę tę Wityński dał mu swą kurkę i kobiałkę z chlebem. W związku z jego aresztowaniem policja aresztowała również Schulima Weintrauba, który kupił od Wityńskiego kielich skradziony w cerkwi w Remenowie, oraz kilku kolegów opryszka. Całą tę szajkę odesłano do więzienia sądowego.

—00—

!! BEZ ODSTĘPNEGO SPRZEDAM !!
Handel kolonialny w centrum miasta Lwowa. Na towary i urządzenie potrzeba 4.500 dolarów. Zgłoszenia do Administracji „Wieku“ pod „Handel“.

23900

—00—

Kupujcie tylko RADOESKĄ CYKORJĘ „Mokka“
23905

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

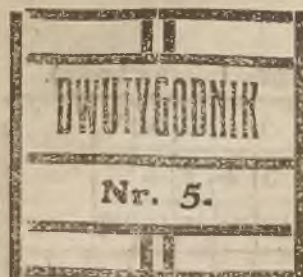
ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ DENTYSTYCZNYCH EKSPONATOW WYSTAWOWYCH

po cenach zniżonych — tylko dziś 25. b. m. — w 2-giej sali wystawowej — ul. Kubali 1. 2.

JOZEF LEJBLOWICZ

Skład przyborów dentystycznych — Kraków.

2770



SZKOŁA POWSZECHNA

POD REDAKCYĄ JÓZEFA BAŁABANA.



Preparandy nauczycielskie na terenie b. Kongresówki.

Leży przed nami książka a raczej broszura o 230 stronicach wydana przez Ministerstwo oświecenia publicznego, która budzi po ważne refleksje, co do stanu i postępu naszego szkolnictwa powszechnego na terenie byłej Kongresówki tj. dzisiejszych 5-ciu województw (warszawskie, kieleckie, łódzkie, lubelskie, białostockie).

Jest to broszura, która rozbraja naiwnością swych twierdzeń i motywów z jednej strony, zaś smuci, że władze szkolne muszą się uciekać do takich prymitywów, jakie w książce tej nakładem wielkiej sumienności i drobiazgowości w przedstawieniu nowo stworzonej instytucji szkolnej, skreślono, z drugiej strony. Broszura ta nosi tytuł: „Preparandy nauczycielskie”.

Po raz pierwszy spotkaliśmy się z urzędowymi cyframi, które nas poprostu przeraziły. Cyfry te bowiem pouczają nas o stanie szkolnictwa z terenu, na którym gospodarowali Moskale. Po raz pierwszy pozwoliły nam wnikać w istotę szkoły powszechnej i zdać sobie sprawę z nadzwyczaj smutnego stanu tejże szkoły. Spodziewamy się i przypuszczamy, że nasze Ministerstwo oświecenia z biegiem lat, nie będzie prawdy chować pod korzec i mimo rozmaitych wpływów politycznych, jakim ulegać będzie, będzie w rozmaitych publikacjach podawać cyfry ilustrujące stan tegoż szkolnictwa.

Idealem szkoły powszechnej jest szkoła 7-klasowa. Za taką uznał ją kongres pedagogiczny odbyty w Warszawie w r. 1919, uznało ją również polskie ustawodawstwo szkolne. Z tego wypływa wniosek, że szkolnictwo w Polsce ma być tak urządzone, aby każdy obywatel państwa, miał sposobność nabyć wykształcenia objęte planem szkół 7-klasowych. Szkoła więc 7-klasowa ma być dostępna dla wszystkich obywateli państwa — będzie to minimum wykształcenia. Tymczasem takich szkół na terenie tych 5 województw jest 112 z czego 34 przypada na Warszawę i Łódź a na inne powiaty pozostaje 78. Przeważnie szkołę powszechną na tym terenie reprezentują szkoły 1-klasowe 4-letnie, co stanowi 882 ogólnej liczby szkół wiejskich. O ogólnej liczbie szkół na terenie omawianym nie mamy żadnej wiadomości.

Jeżeli się mówi o preparandach to każdy przeciętnie wykształcony człowiek myśli, że zakłady te przyjmują w swoją opiekę wychowawczą taki materiał w młodzieży, który ma owo minimum wykształcenia tj. ukończoną

7-klasową szkołę powszechną. Tymczasem, jak się pokazuje z wyżej przytoczonej książki, tak nie jest. Szkół 7-klasowych, stosownie do obszaru omawianego, prawie że nie ma. Należałoby je stworzyć, a stworzyć nie można, bo niema nauczycieli odpowiednich, którzyby w szkołach takich uczyć mogli — więc stworzono surogat takich szkół pod nazwą preparand.

A więc co zacz owa preparanda na terenie byłej Kongresówki?

Na to mamy odpowiedź na str. 10 omawianej broszurki, która mówi, że „preparandy nauczycielskie są to zakłady naukowe dwuletnie, koedukacyjne, przeznaczone dla dzieci w wieku lat od 12 do 15, mających ukończoną co najmniej 4 oddziałową szkołę powszechną i pragnących wstąpić do seminarium nauczycielskiego”. W tak pojętych preparandach mają się więc uczyć dzieci, a nie młodzież mająca świadomość celu naukowego. Tak pojęte preparandy mają zastąpić szkoły 7-klasowe o siedmiu siłach nauczycielskich czteroletnią szkołą 1-klasową o jednym nauczycielu a następnie owym surogatem szkoły 7-klasowej tj. owym preparandem o dwóch latach nauki.

Kto zna wyniki nauki szkół 1-klasowych w byłej Galicji, może sobie wyobrazić jakie przygotowanie wnosi wychowanek takichże szkół z terenu b. Kongresówki, aby po dwóch latach w preparandum uznany został za przygotowanego do pobierania nauki choćby w kałużowych seminariach, stworzonych przez Ministerjum oświaty.

Jest to, jak widzimy, fuszerka na grubą skalę, nieusprawiedliwiona nawet smutnym stanem, nadzwyczaj smutnym na terenie owych 5-ciu województw. Jak nędznie musi wyglądać przygotowanie do owych ministerjalnych pięcioklasowych seminariów, a następnie jak nędznie uposaży owo seminarjum swych wychowanków w wiedzę intelektualną i fachową. Zredukowano czas nauki z 12 lat (7 szkoła pow. + 5 sem.) na lat 11 (4 lata jednoklasówki, 2 preparandum, 5 sem.) i w tej ostatniej kategorii zastąpiono pełną siedmioletnią naukę surogatem nauki — jaki może przynieść 4-letnia nauka szkoły 1-klasowej.

Żałujemy mocno, że nie możemy szerzej i głębiej roztrząsnąć publikację wydaną pod patronatem Ministerjum oświecenia — zbyt szczupły jest nasz dwutygodnik. Nie możemy pominąć jednakże pewnych sprzeczności, chcemy wierzyć stylistycznym i tak na str. 8 sprawozdawca twierdzi, że nauczyciel polski, w przekonaniu społeczeństwa, to nie jest rzemieślnik, ale człowiek twórczy. Otóż co do owego przekonania to ogół

nasz nie uważa nauczyciela za człowieka twórczego, owszem chce go mieć rzemieślnikiem — dowód zamierzenia rządu do poddania szkoły pod rządy administracyjne, natomiast sprawozdawca słusznie zauważył, że zawód nauczycielski nie jest w naszym społeczeństwie popularny.

Do lapsusów musimy zaliczyć np. takie twierdzenie, że dzieci zgłaszające się do preparand „umiały uprosić rodziców o dalsze kształcenie”. Dzieci proszące o dalsze kształcenie to dziatwa 12—14 letnia!

Lotna fantazja stylisty tego dzieła chce widzieć owe preparandy na poziomie takich polskich zakładów, jak Collegium nobilium, Korpus Kadetów, Liceum Krzemienieckie, — Uniwersytet Wileński. Szkoła główna — jest to dziecinna przesada.

Horendalne są stosunki wykształceniowe ogółu nauczycielskiego pracującego w preparandach. Są tam bowiem nauczyciele z wykształceniem począwszy od domowego a skończywszy na wykształceniu uniwersyteckim. Nie wiemy tylko, czy ci uniwersyteccy adepci mogą się wykazać jakimikolwiek dyplomami, czy tylko kartą wpisu czy frekwencji? Mamy tam dalej „obok młodych nauczycieli i nauczycielek, mających zaledwie parę lat praktyki szkolnej”, również „wieloletnich kierowników i kierowniczek więcej — klasowych szkół powszechnych” ale przygotowują te dzieci do seminariów „ochroniarki, nauczycielki gospodarstwa domowego” a nawet szkół „średnich”. Zestawienie to jest zadziwiające; z tego zestawienia można sobie wyobrazić, jaki jest poziom wykształcenia wychowanków tych sławetnych zakładów.

zupełnie błędne i fałszywe są twierdzenia o klasach przygotowawczych istniejących przy seminarjach nauczycielskich galicyjskich. Klasy te nie tylko nie dostarczały lepszego materiału owym seminarjom, ale były kulą u nogi tychże, i sprawiały, że zakłady te coraz gorsze wydawały rezultaty.

Nie będziemy polemizować z wieloma naiwnościami, rozsianymi po tekście owego sprawozdania, ale nie mogliśmy doczytać się o rezultatach tych sławetnych instytucji. Owszem z rozmaitych frazesów i określeń wyczuwamy, że rezultaty muszą być bardzo a bardzo skromne. Preparand jest 49, a jakie one miliony pochłaniają? — nie wiemy.

Wreszcie należy wyrazić żal, że z doświadczeń na terenie galicyjskiem uczynionych nie umiano skorzystać, a ci co informację dostarczali, dostarczali je tendencyjnie.

Kokuszką Tomasz.

Niebywała okazja!

MATERIE ANGIELSKIE na ubrania, płaszcze i kostiumy — po cenach fabrycznych

IMPORT SUKNA, alca Pańska 17A, III. p.
2043

JÓZEF BALABAN.

Dzisiejszy ustrój szkoły powszechnej

nie może być uważany za instrument do zwalczania analfabetyzmu.

(Ciąg dalszy).

Trzyklasowa szkoła (trzyizbowa).

Nauczyciel		I		II		III		
Rocznik		1	2	3	4	5	6	
Oddział		I	II	III	IV	V	VI	
1	Religia	1	1	1	1	1	1	6
2	Język polski (ruski)	6 $\frac{1}{2}$	3	3	3	3	3	18
3	Język ruski (polski)	—	—	2	2	2	2	8
4	Rachunki z geometrią	6 $\frac{1}{2}$	3	2	2	2	2	14
5	Przyroda	—	—	1	1	1	1	4
6	Geografia	—	—	1	1	1	1	4
7	Historja	—	—	1	1	1	1	4
8	Rysunki	1 $\frac{1}{2}$	1 $\frac{1}{2}$	1	1	1	1	5
9	Roboty	1 $\frac{1}{2}$	1 $\frac{1}{2}$	1	1	1	1	5
10	Śpiew	1 $\frac{1}{2}$	1 $\frac{1}{2}$	1	1	1	1	5
11	Gry i gmnas.	1 $\frac{1}{2}$	1 $\frac{1}{2}$	1	1	1	1	5
		9	9	15	15	15	15	78

72 godz. uczą 3 naucz. świec, 6 godz. uczą katecheta (pref.)

Uczniowie w szkole trzyklasowej uczęszczałby na naukę codzienną przez lat 6 a na naukę dopełniającą przez 1 rok. Na nauczyciela nr. I. przypadłoby w klasie 1 i 2 godzin 16, w klasie 3 godzin 8, nr. II. przypadłoby w klasie 3 godzin 6, w klasie 4 godzin 14, w klasie 5 godzin 4, nr. III. przypadłoby w klasie 5 godzin 10, w klasie 6 godzin 14. Rozkład godzin podobnie jak w jedno- i dwuklasowej szkole.

Na naukę dopełniającą uczęszczałby uczniowie po skończeniu sześciolletniej nauki codziennej przez 2 godziny tygodniowo. Cwiczenia wyszczególnione w planie jednoklasowej szkoły.

Czteroklasowa szkoła (czterolizbowa).

Nauczyciel		I		II		III		IV	
Rocznik		1	2	3	4	5	6	7	
Oddział		I	II	III	IV	V	VI	VII	
1	Religia	1	1	1	1	1	1	2	8
2	Język polski (ruski)	6/2	3	3	3	3	3	3	21
3	Język ruski (polski)	—	—	2	2	2	2	2	10
4	Rachunki z geometr.	6/2	3	3	3	3	3	3	21
5	Przyroda	—	—	1	1	1	1	2	6
6	Geografia	—	—	1	1	1	1	2	6
7	Historja	—	—	1	1	1	1	2	6
8	Rysunki	1/2	1/2	1	1	1	1	2	7
9	Roboty	1/2	1/2	1	1	1	1	2	7
10	Śpiew	1/2	1/2	1	1	1	1	1	6
11	Gry i zab.	1/2	1/2	1	1	1	1	1	6
		9	9	16	16	16	16	22	104

50 g. dz. uczy 4 naucz. świec, 8 uczy katech. (prof.)

Na nauczyciela nr. I. przypadłoby w klasie 1 i 2 godzin 16, w klasie 3 godzin 8, nr. II. przypadłoby w klasie 3 godzin 7, w klasie 4 godzin 15, w klasie 5 godzin 2, nr. III. przypadłoby w klasie 5 godzin 13, w klasie 6 godzin 11, nr. IV. przypadłoby w klasie 6 godzin 4, w klasie 7 godzin 20.

Tak rozkład czynności nauczyciela jak i rozkład godzin nauki uskuteczniła się odnośnie do kwalifikacji i uzdolnień nauczycieli lub nauczycielek.

Pięcioklasowa szkoła (pięcioizbowa).

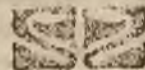
Nauczyciel		I		II		III		IV		V	
Rocznik		1	2	3	4	5	6	7			
Oddział		I	II	III	IV	V	VI	VII			
1	Religia	1	1	1	1	2	2	2	10		
2	Język polski (ruski)	1/2	4	8	3	8	3	3	22		
3	Język ruski (polski)	—	—	2	2	2	2	2	10		
4	Język obcy	—	—	—	—	2	2	2	6		
5	Rachunki z geometr.	6/2	3	3	3	3	3	3	21		
6	Przyroda	—	—	1	1	2	2	2	8		
7	Geografia	—	—	1	1	2	2	2	8		
8	Historja	—	—	1	1	2	2	2	8		
9	Rysunki	2/2	1	1	1	2	2	2	10		
10	Roboty	4/2	1	2	2	2	2	2	13		
11	Śpiew	2/2	1	1	1	1	1	1	7		
12	Gry i gim- nastyka	2/2	1	1	1	1	1	1	7		
		12	12	17	17	24	24	24	130		

120

czy 5 nauczycieli świeckich, 10 g. ucz. katol. b.eta (prefekt)

Rozkład godzin tak w pięcioklasówce jak i w szkołach wyższych tyłów łatwo skonstruować wliczając każdemu nauczycielowi po 24 godzin na tydzień.

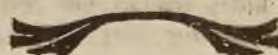
(Dok. nast.).



Z prasy.

Głos Nauczycielski. Organ Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Nr. 11. 12 zawiera 26 kartek. Przedewszystkiem konstatuje w artykule wstępnym, że w ubiegłym roku szkolnym liczba Ognisk Nauczycielskich dosięgła tysiąca. Tysięczne Ognisko znalazło się w Mysłowicach na Górnym Śląsku. Jak widać z tego — Związek nabiera z każdym rokiem nowych sił i rozrasta się. Jest nadzieja, że wkrótce obejmie swymi ramionami wszystkie ziemie Rzeczypospolitej i nie znajdzie się ani jeden nauczyciel czy nauczycielka, którzyby do Związku nie należeli. Sprawozdania z działalności Związku za r. 1922 zaczyna prawie cały zeszyt i obejmuje wszystkie działy pracy związkowej. Żałujemy mocno, że im nie możemy poświęcić kilka uwag krytycznych, ale nie stać nas nawet na wyliczenie tytułów pojedynczych rozdziałów dla skromności

rozmiarów naszego dwutygodnika. Najważniejszą pozycją a zarazem nowością jest Dom zdrowia w Zakopanem. Pod dyktando Malickiego Tadeusza rozrasta się tak potrzebna instytucja z mieszającą na miesiąc i dziesiątki chorych — znajduje tam ukojenie swych cierpień. Zaniknięcia rachunkowe dochodzą do miliardowych sum, zestawione przejrzyście dają dokumentarny obraz działalności Zarządu Głównego. Zestawienie ognisk i oddziałów powiatowych porównawczo za lata 1921 i 1922, daje obraz wzrostu imponujący. — Sprawozdanie kończy się zestawieniem osób należących do Zarządu Głównego i sprawozdaniem z ognisk i oddziałów powiatowych. Kto się chce przekonać, co znaczy dobra wola i solidarność członków, niech przestudjuje powyższe sprawozdanie. Szkoda tylko, że sprawozdanie to nie jest ujęte w osobną broszurę, jak to czynią inne również poważne zrzeszenia. Może ktoś nie interesować się Głosem jako organem Związku — ale interesuje się samym Związkiem. B.



SPRAWY GOSPODARCZE

Eksport żelaza w Czechosłowacji osiągnął w czerwcu br. rekordową cyfrę 6.000 wagonów na sumę 3 milionów dolarów. Jest to w związku ze zmniejszeniem się produkcji w Z. Ruhry. Najwięcej eksportowano do Niemiec i Polski. (A. W.)

Wpływy z podatków bezpośrednich. Według tymczasowych zestawień, podatki bezpośrednie w Polsce — przyniosły w czerwcu sumę 33.724.503.000 Mkp., gdy w maju suma wpływów z tego źródła wynosiła 38.239.316.000 Mkp. To zmniejszenie się wpływów z podatków bezpośrednich jest wynikiem zmniejszonego wpływu z podatku dochodowego, który w maju przyniósł 29.470.247.000 Mkp., wówczas, gdy w czerwcu wynosił on tylko 20.103.341.000 Mkp.

Nikłe wpływy z podatku gruntowego i przemysłowego tłumaczą się późnem uchwaleniem przez Izby ustawodawcze ustaw w sprawach tych podatków.

Wzrost drożyzny w Gdańsku. Gdański urząd statystyczny stwierdził wzrost drożyzny w Gdańsku w stosunku do miesiąca czerwca o 207 proc.

Ceny biletów kolejowych w w. m. Gdańsku. Z dnem 16. b. m. podwyższone zostały ceny jazdy na kolejach podmiejskich w. m. Gdańska np. bilet z Sopot do Gdańska kosztować będzie zamiast 2400—4000, zamiast 3600—6000, zamiast 6000—10000.

Tonaż floty handlowej świata. Loyds Register oblicza tonaż floty światowej handlowej w r. b. na 65.166.234 ton — w porównaniu

z 46.971.113 ton w r. 1913. Obecnie znajduje się w budowie przeszło 2 i pół miliona ton okrętów.

Projekt reformy walutowej w Gdańsku. Senator Volkman przelał do Ligi Narodów projekt reformy walutowej w Gdańsku. — Referat składa się z trzech części: a) położenie Gdańska a reforma walutowa; b) potrzeba reformy walutowej; c) projekt reformy walutowej. Najważniejszy punkt, trzeci, przedstawia się jak następuje: podstawą nowej waluty Gdańskiej będzie funt (20 marek złotych). Na funt przypadnie 100 złotych gdańskich (jeden złoty równy 100 halerczom). Tem samym jeden gdański złoty równać się będzie 0,20 złotych marek. Wybijanie monety metalowej stanowi przywilej wolnego miasta. — Moneta 100-złotowa ma pełną wartość funta. — Moneta srebrna będzie miała jeden gram srebra na 5 złotych. Banknoty wydawać będzie Bank Emisyjny mający powstać na trzydzieści lat. — Bank będzie samodzielnym przedsiębiorstwem — pod nadzorem wolnego miasta. Kapitał ma wynieść 20 milionów złotych, z czego 25 procent wpłaca się natychmiast. Udziały banku mogą być sprzedawane. Bank nie płaci podatków bezpośrednich, oddając jednak dwie trzecie zysku ponad 4 proc. wolnemu miastu z chwilą, kiedy uzyska się zapas na pokrycie banknotów. Banknoty ograniczone są do 500 złotych na głowę ludności. — Wypuszczenie wyższej sumy jest dozwolone przy pokryciu i podlega 5 proc. opodatkowaniu. Zapas na pokrycie banknotów winien okrywać

jedną trzecią emisji banknotów i składa się on ze złotych banknotów funtowych i codziennie płatnych pretensji funtowych tak długie, aż nie zbierze się zysk banku, który służy na pokrycie kredytu walutowego w wysokości pół miliona funtów. Dalsze dwie trzecie banknotów winny być zabezpieczone złotem lub gwarantowanymi weksłami handlowymi. Na czas przejściowy założy się urząd wyrównawczy z kredytem 200 tysięcy funtów. W tym czasie przejściowym przeprowadza się obrachunki na podstawie marki złotej. Celem zabezpieczenia stosunku do funta, bank emisyjny będzie miał oddział w Londynie. Z dniem wprowadzenia gdańskiego złotego, — marka niemiecka staje się zagranicznym środkiem płatniczym.

Dochody z cel. Według tymczasowych zestawień kasowych, dochody z cel w czerwcu r. b. przyniosły sumę 82.723.306 tys. mk., — wówczas gdy w poprzednim miesiącu maj skarbu osiągnął z tego źródła 45.175.085.000 mk. Jak widzimy więc dochody skarbu z tego źródła wzrosły w czerwcu w stosunku do maja prawie dwukrotnie, co jest wynikiem podniesienia agła celnego, zarządzanego celem wydatniejszej ochrony naszego przemysłu, poprawienia bilansu płatniczego, oraz celem powiększenia wpływów skarbu z tego źródła w związku z akcją podwyższenia wszelkich dochodów skarbu do wysokości przedwojennej.

Cena papieru rotacyjnego w Niemczech. Rozporządzenie ministra gospodarki Rzeszy ustala cenę maksymalną papieru gazetowego z dniem 15. b. m. na 760.000 mk. za 100 kilogramów.

— 00 —

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. SCHWARZ
były sekundariusz szpitali powszechnych, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, łam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową 23367

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzane leczy specjal. Dr. FRISCH
ul. Wałowa 1. 11 22847

SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH Dr. J. MUND
b. sek. szpitala wied. i lwowsk. ordynuje od 8—10, 12—1, 3—6, w niedz. od 9—1, Lwów, Asnyka 1, (róg Pańskiej). 22796

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓR. Dr. A. NADEL
ordynuje pl. Hallcki 7. od 12—5 i ad kawiarnią Centralną. 22497

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Goldstein
były cew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyźni od 2—5, w niedziele i święta od 9—1. Kraszewskiego 3. 22498

Panie i Panowie!
Kto chce tanio i solidnie przerobiony mieć kapelusz filcowy i welurowy na najnowszy fason niech spieszy natychmiast do znanej solidnej firmy: Władysława Gronostajskiego Lwów, Gródecka 99 2723

„KOREK”

Fabryka wyrobów korkowych

Ska z ogr. por.

Lwów, ulica Podlewskiego 1. 9.

Fabryka powiększona wykonuje bezwzględnie wszelkie zamówienia. Na składzie korki wszelkiego rodzaju, korki i wyściółki do obuwia oraz drzewo korkowe w wielkich ilościach. 23709

ROZMAITE.

AKUSZERKA SEKULA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyktando GRÓDECKA 49; I. p. 23408

SPÓŁNIK chrześcijan z kapitałem 25 milionów poszukujący do rozszerzenia większego sklepu korzennego. — Święty interes. „Ochrona Ziemi” — ul. Legonów 3 — oficyny. 23643

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyktando UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

NAJZDROWSZY, przyjemny, musyjący chłodzący napój można otrzymać przez użycie tabletek lemoniady malinowej lub cytrynowej „VITA” Karton na 20 szklanek wysła fabryka „VITA” Kraków, Rynek 22 za nadesłaniem 100.000 Mkp. 2498

KONCESJONOWANE kolejowe biuro informacyjne, reklamacyjne i rewizji listów przewozowych, emerytowanego inspektora kolejow. WILHELMA FLECKER FALIMIRSKIEGO — Lwów, ulica Listopada 5. 23561

CHŁOPCZYK rel. rzymsko-kat. 4-ro letni do darowania w dobre ręce. Szepczyckich 25; u Sulikowskich. 23860

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje i udziela porad pod dyktando. S. G. Leona Sapieny 65. 24050

WOLNE POSADY.

ROBOTNICE uzdolnione do robót konfekcyjnych

przyjmie

Fabryka Krawiecka Małopolskiego Zakładu Odzieży, Lwów, Szpitalna 1.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik fabryki codziennie od godz. 8—12 i od 1—5. 2765

UCZCIWA, inteligentna panienkę przyjmujemy. — Kosmo ulica Mikołaja 7. 23847

POTRZEBNY uczeń do handlu Piotra Nuzikowskiego — Lwów — Szajnoch 2. 23721

NA LEŚNICTWO poszukiwana bezdzietna wdowa w średnim wieku, umiająca dobrze gotować, jako pomoc do Pani domu, do prowadzenia kuchni i gospodarstwa. Reflektuje się na osobę zącną i inteligentną. Zgłoszenia pod „Leśnictwo” z podaniem warunków do Adm. Wieku. 2694

Murarze potrzebni na wyjazd Ks. Wyczyńska 5a, do 10. rano. STANKIEWICZ. 24132

BIEGŁA stenotypistka ze stenografią polską — niemiecką poszukiwana. Oferty: Związek Orzełowy L.A.S. ul. S. Ksiuska 58A. 23893

BIURO Niemczynowskiej: Lwów, plac Akademicki 1. 3 — poleca wszelkie siły nauczycielskie; Francuzki; Niemki; bony; froblanki; Oficjalistów rolnych; lasowych; służbę wszystkich zawodów — poszukuje pielęgniarki do noworodka. 23954

PRACOWNIA powroźnicza Tadeusza Hawryła w Rudkach poszukuje czeladnika zaraz. 23929

AKWIZATORÓW, gorzelników, ekonomów; pisarzy; ogrodników; lokali; maszynistów; kucharzy; służbę dworską; miejską; sezonową poszukuje Agencja Kosińska ulica Kopernika 19. 23938

KUCHARZ zdolny, zdrowy potrzebny; może być kawaler — dobre wynagrodzenie. Mijsja Amerykańska, Pustomity. 24009

POSZUKUJE szewskiego czeladnika na wszelką robotę — ulica Janowska 31. 24014

PRAKTYKANTA do nauki mechanictwa przyjmie Beauvau; Batorego 9. 23993

ŚLUSARNIA Paszkiewicz, Sykstuska 10 przyjmie kilku uczniów. 24000

DZIEWCZYŃE do kuchni poszukuje się. — Cukiernia ulica Sykstuska 21. 23989

TARTAK PAROWY poszukuje zdolnych gatrystów; robotników pomocniczych do gatru; robotników na plac kłocowy; robotników na plac materiałowy. — Reflektujemy tylko na robotników, którzy pracowali w zawodzie drzewnym. Zgłoszenia pisemnie pod TARTAK do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 24030

CZELADNICY malarzów zaraz potrzebni. Bracia Fleck. — Lwów, Lwów, Łyczakowska 34. 24029

ZAKŁAD fryzjerski Rudolfa Pürtzla przyjmie zaraz pomocnika i praktykanta oraz praktykantkę do fryzjerstwa damskiego. 24045

ZDOLNEGO czeladnika szewskiego poszukuje Świdziński — Traugutta 17. 23967

POSZUKUJE zdrowej lepszej kobiety do pielęgnowania sparaliżowanej osoby. Zgłoszenia między 4—6 — Pariser; Łyczakowska 10. 23969

PARA małżeńska jako dozorczy i inna służba poszukiwana do Zakładu sierót — Janowska 34. 23977

POSZUKUJE natychmiast służące do wszystkiego z gotowaniem lub bez. A. Form. Łyczakowska 34. 23987

POTRZEBNA dochodząca. Plac Bernardyński Nr. 2; I. p.; drzwi 2. 24124

POSZUKUJE manikurzystkę. Pasternak — Kościuszki 1; 24121

POSZUKUJE się lepszą dziewczynę do 2-letniego dziecka; Dr. Lehm; Brajerowska 4; II. piętro. 24120

TECHNIK lub techniczka dentystyczna zostanie przyjęta; Zakład dentystyczny ul. Kochanowskiego 16. 24116

PRZYJME zaraz zdolnego czeladnika szewskiego na nową robotę. Pracownia Obuwia — Asnyka 2. 24114

MŁODA praktykantkę przyjmie biuro dzienników Buchstaba Legionów 21. 24108

POSZUKUJE Pannę do obsługi gości. Zgłoszenia od godz. 3—5; M. Lewicki; Lwów; Zyblikiewicza 2. 24118

WARSZTATY MIESZCZAŃSKIE — Ormiańska 2; poszukują do PONCZOCH maszynistek; wykończarek; uczennic — zapłata akordowa. 24119

DO POMOCY kierownicze osoby młodej; inteligentnej; energicznej. Niefachową wyuczę. Wysokie wynagrodzenie. Na żądanie mieszkanie; utrzymanie. 24119

DO KRAWIECZYŹNY spodniaczarek; stanciarek; uczennic; Zgłoszenia od 11—1-szej. 24119

TOKARZY zdolnych poszukuje natychmiast: Przedsiębiorstwo budowy młynów Warzecha i Ska — Lwów — ulica Leona Sapiehy 37. 24056

POSZUKUJE panienek do szycia. Ulica Polna 1. 45; parter na lewo. 24048

POSZUKUJE pomocnika fryzjerskiego. — Oczered ulica Zimorowicza 17. 24047

DZIEWCZYŃE do pracowni z całodziennym wiktym przyjmie Töpper — Jagiellońska 15. 24046

PRZYJME 2 czeladzi stelmachskich na stałą robotę — na dobrych warunkach. Cyrzik; ul. Starka 23 — Lwów — Zamarystynów. 24094

POSZUKUJE KUCHARKE umiejącą dobrze gotować oraz Pannę do 6-letniego chłopczyka; władająca językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia od 1. sierpnia; Ulica Symonowiczów 9; WILIA. 24073

ZARZĄD tartaku parowego w KRASNYM koło BUSKA — poszukuje rutynowanego Maszynisty i palacza. Oferty wprost. 2756

ADWOKAT Dr. Aleksandrowicz w Boryni obok Turk. nad Strzym poszukuje mundantki. 2757

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie ŚLUSARNIA — ulica Halicka 9. 24100

NIANIE do dziecka poszukuje natychmiast. Krasińskich 15; I. p. Zgłosz. się tylko przedpołudniem. 24097

POSZUKUJE się stenotypistki biegle piszącej na maszynie władającej językiem niemieckim. Zgłoszenia pod F. W. do Adm. Włoku. 24059

POWAŻNEJ inteligentnej osobie ofiaruję wikt i wylgiaturę za zajęcie się gospodarstwem domowym przez sierpień ewentualnie i wrzesień. Łaskawe zgłoszenia pod WIES do Adm. Włoku. 24089

ŚLUSARZY narzędziowych przyjmie fabryka HYDROPOL — ulica Lwowskich Dzieci 56. 24087

POSZUKUJE sekretarki w średnim wieku; energicznej do pierwszorzędnego salonu sukien damskich — obznajomionej z buchalterią. Świadectwa pożądana — wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia przyjmują od 1—3 i od 6—7; Józef Dudek — Kopernika 1; II. p. 24086

MŁODA panienka izr. znajdzie natychmiast posadę w Galanterii — Kopernika 7. 24083

CZELADNIKA szewskiego do lepszej roboty poszukuje — płace każda cenę. M. Heit — Pod Dębem 2. 24077

PIERWSZORZĘDNA firma poszukuje wykwalifikowaną pannę lub pannę w robotach francuskich i angielskich — która by się podjęła prowadzić damski oddział pracowni jak i również przyjmie samodzielne spodniaczarki. Józef Dudek; Kopernika 1; II. p. 24085

POSZUKUJE FILECIARKI. Feuerstein; Grudecka 47. 24074

CHŁOPCA do nauki przyjmie CUKIERNIA przy ulicy Batorego 6. 24066

UCZNIÓW do zawodu szewskiego poszukuje Schulz; ulica Kętrzyńskiego 1. 20 — Lwów. 24062

POTRZEBNA sprząająca do biura w Rynku. Zgłoszenia pod A. B. do Adm. Włoku. 24058

CHŁOPCA biurowego i starszego służącego poszukuje się — za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia ze świadectwami przyjmie „Koncern Drzewny”; Lwów; Kopernika 1. 5; 2768

UCZNI miejscowych przyjmie ślusarnia J. PROCKO; ulica Tercjarska 10 (boczna ul. Kleparowskiej). 24131

KUCHARKA do wszystkiego oraz NIANIA do półtora rocznego dziecka zostaną przyjęte. Zgłoszenia; ulica Piekarska 46; parter na lewo. 24126

ZAKŁAD FRYZJERSKI B. Winda; ul. Szeptyckich 1. 38; przyjmie natychmiast TYLKO ZDOLNEGO POMOCONIKA z utrzymaniem. 24105

MALŻENSTWA

WDOVA po kupcu lat 38; bezdzietna izr. int. z szlachem i rodziną, charakter idealny — wyjdzie za mąż za inteligentnego starszego wdowca z sier kpieckich. Zgłoszenia pisemne: KLARA LIND; Kleparów 455; Lwów. 24053

DLA STACHA list do odebrania w Adm. Włoku. 24069

PAN który zgłosił się do Adm. Włoku na J. M. — pod UCZCIWY ma list do odebrania. 24070

MŁODY PRZYSTOJNY HANDLOWIEC pragnie poznać pannę zamożną do lat 24; w celu matr. Zgłoszenia pod SU-MIENNY; Poste restante SKOLE. 2759

MĘŻCZYŹNA lat 32; szewc; nie brzydki; pozna mł. i sympatyczną pannę. Cel matr. Poważne nieanonimowe zgłoszenia pod MOKRZYCKI do Adm. Włoku. 24106

WDOWIEC lat 46; posiadający kapitał — pragnie poznać bezdzietną wdowę lub pannę do lat 35 — posiadającą mieszkanie i sklep lub inny interes we Lwowie lub też gospodarstwo na wsi. Cel matr. Rzecz traktuje poważnie dyskretnie pod słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia pod S. W. J. 193 — do Adm. Włoku. 24109

POSAD POSZUKUJE

SAMODZIELNY kierownik tartaku — dzielný fachowiec — obznajomiony z wszelką wyróbką drzewa twardego i miękkiego i wszystkimi maszynami — chce ZMIENIĆ posadę z powodu niezdrowej okolicy. Listy pod KIEROWNIK do Biura Ogłoszeń Sokołowskiego — ulica Jagiellońska 7. 23870

PRZYJMUJE się bielżnę do szycia, św. Józefa 2, I. p. 23922

PRACOWNIA PONCZOCH — Teatyńska 9 — przyjmuje ponczocho do podrabiania. Półszywam staremi — para 3.000 Mk. 24061

PANNA umiejąca szyć — poszukuje roboty po domach — najchętniej na prowincji. Łaskawe zgłoszenia; Ulica Kasztelańska 11 A — ZIELIŃSKA. 24084

MŁODA panienka pisząca na Underwoodzie; Remingtonie i Continentalu — początkująca z ładnym piśmem ręcznym poszukuje posady na popołudniu od 5—7. Praca 14 dni bez wynagrodzenia. Zgłoszenia pod PRACOWITA do Adm. Włoku. 24113

WDOVA lat 36; szuka zajęcia do samodzielnego zarządu domem do wdowca lub starszego kawalera. Eugenia Majuka CZUKAŁOWNA — STANISŁAWÓW. 2726

RUTYNOWANA pielęgniarka z kilkuletnią praktyką szpitalną — przyjmie pielęgniację chorých. — Łaskawe zgłoszenia pod ZIMA do Adm. Włoku. 24043

UCZCIWA wdowa z córką poszukuje posady za dozorczynią. Ul. Kleparowska 14 — sutereny. 24072

BIEGŁA MASZYNISTKA z ładnym piśmem; praktyka biurowa; znajomość języka niemieckiego — POSZUKUJE POSADY zaraz lub później. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod PRACOWITA 13. 24127

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO BOA; LIS CIEMNO POPIELATY w Parku Strzyżym dnia 23. lipca o godzinie 8-mej wieczorem. — Uczelwy znalazła zechca zwrócić za sowitem wynagrodzeniem do Adm. Włoku Nowego. 9134

IDAC ULICA Zimorowicza; Koralmicka do kościoła św. Mikołaja — zgubiłam torbkę zawierającą chusteczkę — dwa biletu kolejowe Łaskawy znalazła cłada; Ulica Chmielowskiego 3; DZWIGNIA. 24049

ZGUBIONO kuleczkę złotą z koralem — przechodząc ulicą Sadownicką — Zbarazką. Łaskawy znalazła zechca oddać za wynagrodzeniem: Lwów; ul. Szeptyckich 30; I. p.; M. Z. 24054

ZAGINĄŁ pies owczarski z obcięciami uszami i ogonem — ostrzeżenie przywłaszczycia policyjnie ścigane. Zawia-domie; Sapiehy 8; Wystawa MASZYN. 24117

NAUKA

DLA PRZYGOTOWANIA dwu pań do matury seminaryjalnej w ciągu roku poszukuje się rutynowanego (ei) nauczyciela (k.). Zgłoszenia: Probstowo Rozwadów; poczta MIKOŁAJÓW nad DNIEŚCIEM. 23533

ŁATWA metoda wyuczenia francuskiego i niemieckiego; tu dzieć przyjmie poprawki w tychże językach — ulica Długosza 37. II. piętro. 23980

Z BUCHALTERIĄ przygotowuje do WRZESNIOWEGO egzaminu w Akademii Handlowej Rosę miejsc ściśle ograniczoną. Wpisy do 11. sierpnia w ECOLE REFORME — Pańska 14. 2730

POSZUKUJE na sierpień na wjeś osoby do udzielania pomocy w języku francuskim 2 panienkom IV. i V. klas Gimn. Humanist. do zdania poprawki. Zgłoszenia listownie do Adm. Włoku pod T. M. 1877. 24111

MIESZKANIA I SKLEPY

ZAMIENIE piękny pokój z kuchnią przy ul. Sadownickiej za jakiegokolwiek i gdziekolwiek pomieszkanie 3 lub 2 pokojowe za wysoką dopłatą. Zgłoszenia pod „M. F.” do Adm. Włoku. 23902

POKÓJ nieumeblowany albo za lokal — za odstępnem poszukiwany. Zgłoszenia pod POKÓJ ZARAZ do Adm. Włoku Nowego. 23949

RABKA Willa „Garnarczyka” pokoje śliczne słoneczne są jeszcze do wynajęcia na drugi sezon. 23912

POSZUKUJE SIĘ pokoju kawalerskiego możliwie z osobnym wejściem — KUPIEC Biuro ogłoszeń Scherera Pasaż Haumaniana. 24013

10.000.000 DAM na bezterminową pożyczkę względnie tyleż odstępnego za pokój z kuchnią. Zgłoszenia Noweminst — Furinańska 14; I. piętro. 24012

POKÓJ w Brzuchowicach zaraz do wynajęcia. — Chęciowski skóje 6. 24036

POSADĘ DOBRĄ DAM ZA MIESZKANIE, ADMINITRACJ. WIEKU POD „STAŁA”. 24026

JEDNEJ stancji poszukuje bezdzietne małżeństwo za odstępnem lub wyższy czynsz zapłace z góry za rok. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod SIPOKÓJ. 23962

PRZYJME osobę na letnisko obok Lwowa z utrzymaniem — Wiadomość Bajki 15 u p. Pielichów. 23974

ZA ODSTĄPIENIE pokoju z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa uszyję 4 ubrania męskie z najlepszej materji do mycia. Zgłoszenia Pracownia krawiecka Fleischman, ulica Lindego 2. 23983

2 POKOJE w ruchliwym centrum odpowiednie na kancelarię lub biuro do wynajęcia. Oferty do Adm. Włoku pod POZYCZKA. 23954

NA WSPÓLNE mieszkanie w jednej stancji poszukuje parę młodych mężczyzn z niższej sfery. Wiadomość do Adm. Włoku pod „D. Z.”. 24006

2 DUŻE ubikacje suferynowe i ubikacja basen; 1 garaż lub wozownia, nadające się na magazyny fajczarskie lub warsztaty do wykańczania. Obwodowa 7, koniec Listopada. 23955

MŁODE bezdzietne małżeństwo inteligentne poszukuje pokój przy rodzinie. Może być za odstępną. Oferty pisać do lub osobiście ul. Tarnowskiego 1, 24 m. 5 od 10-1 — Helena Szykowska. 23995

NIELIGENTNA osoba poszukuje pokoju przy rodzinie. Czynsz obciążony. Oferty do Adm. Wiek pod **SPOKOJNA** 23996

POSZUKUJE mieszkania o 3 pokojach; kuchni w Rzęsach polskiej lub ruskiej ewent. w Brzuchowicach po sezonie lub osobiście ul. Tarnowskiego 1, 24 m. 5 od 10-1 — Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek pod „T. M. 1877“ 24110;

SPOKOJNY młody urzędnik poszukuje pomieszczenia przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe podanie warunków pod **RODZINA** do Adm. Wiek. 24104

STAJNIA I SZOPA do wynajęcia. Wiadomość: Lewicki — Lwów; Zamkowa 4; od 2-4 popoł. 2753

POSZUKUJĄ dwaj młodzi inteligentni urzędnicy pokoju — skromnie umeblowanego przy rodzinie. Łaskawe podanie warunków pod **LEGUN** do Adm. Wiek. 24103

ZA CZASOWE odstąpienie pokoju z kuchnią — wyrobki posadę samodzielną gospodyni zarzą. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **GOSPODYNIA**. 24090

POMIESZKANIE za darmo wraz z opałem i światłem — onoczą pensji miesięcznej doświadczonej służby biurowej — któregożona będzie miała dodatkowe zajęcia. Požadani bezdzietni lub z 1 dzieckiem. Zgłaszać się we firmie **SNAPSHOT** — Trzeciego Maja 11 A. 24092;

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego — ewentualnie wspólnego. Zgłoszenia pod **WYGODA** do Adm. Wiek Nowego. 2754;

URZĘDNICZKA bankowa poszukuje pokoju umeblowanego; z osobnym wejściem; utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod **ESKA** do Adm. Wiek. 2755

ZA CZTERY pokoje z kuchnią i pełnym komfortem dam z odpowiednią dopłatą dwa pokoje z kuchnią i pełnym komfortem przy ul. Potockiego. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek pod **DOPLATA**. 24051

ODSTĄPIĆ pokój umeblowany w śródmieściu za pożyczkę 200000 Mk. Zgłoszenia pod **OSOBNY WCHOD** do Adm. Wiek Nowego. 24057;

POTRZEBNY pokój dla jednej Pani; ewentualnie wspólnie mieszkanie przy lepszej rodzinie spokojnej. Zgłoszenia pod **F. R. 2** do Adm. Wiek. 24064;

KAWALER poszukuje pokoju możliwie z osobnym wejściem — małym i umeblowanym. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **N. N.** 24102

POKOJU kawalerskiego możliwie z osobnym wejściem — szuka urzędnik bankowy; Polak. Czynsz obciążony. Do Adm. Wiek **skrzynki** kw. Interpolowego Nr. 24096; 24096

SZUKAM pokoju z osobnym wejściem z meblami lub bez zapłać dobry czynsz. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **DOBRY CZYNSZ 324**. 24065;

OSOBA starsza znajdzie wspólny pokój; całe utrzymanie i ubranie za syciele; i naprawę bielizny oraz dopilnowanie porządku. Lato na wsi; zima Lwów. Oferty do Adm. Wiek pod **REZYDENTKA**. 24082;

POSZUKUJE kawalerskiego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod **KARPATY** do Adm. Wiek. 24129;

WYSOKA PROWIZJE, oferuje pośrednikowi za wynajęcie za wysokim czynszem mieszkanie z komfortem — złożonego z dwóch a choćby jednego pokoju z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicza; Lwów; Sokoła 4. 2736

KUPNO I SPRZEDAŻ

Parcele około 500 sążni w okolicy Gródeckiej, Żółkiewskiej lub Łyczkowskiej zaraz zakupi Stern Wagilewicz 5. 23924

LOKOMOBILE, KOŁY PAROWE; motory; walec młyński maszyny różne; auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis. Biuro techniczne — handlowe „EWOLUTA“ ul. Ossolińskich 11. 23824

Wanny trwałe cynkowe, nasiady, balie, wanienki — poleca własnego wyrobu **Wojciech Zajac**, ul. Ossolińskich 14. 22210

KAMIENICA 2 piętrowa z wolnym mieszkaniem zaraz do sprzedania. Informacje: Podwyszyński; ul. Kochanowskiego 1. 83; I. p. pomiędzy godziną 1-szą a 4-tą popołudniu. 23539

DO SPRZEDANIA 1 maszyna parowa marki Braci Sulzer Winterthur 60 K. M. 9 atm. ciśn. z kondensacją w zupełnie dobrym stanie. Można oglądać w ruchu. Lwowskie Tow. Akc. Browarów; Kleparowska 18. 23933

GOSPODARSTWO 13 mg. ziemi; ornej z łąką. głęboki czar nozem i kł. bez budynków; 5 minut od stacji kolejowej; przy gościńcu; 1; pół godziny kołmi od Tarnopola sprzedam Polakowi albo zamienię za mały obszar blisko Lwowa. Zgłoszenia pod **CZARNOZIEM** I. do Adm. Wiek. 23892

HUTA SZKŁA LUBARTÓW A. HALBERSBERGA. Wyrób szkła do lamp, butelek aptecznych, wódekanych; likierowych; butli; słoiki różnego rodzaju itp. Posiada na składzie: butelki boxowe 1 k. 1/2 l.; 1/4 l.; — czterokantowe 1 l. 1/2 l.; 1/4 l.; — monopolowe 1/8 l. 0.25. 0.3; 0.5 — koniakowe 1 l. 0.7; 0.35; 0.25 — Bordeaux 1 l.; 0.7; 0.6 1/2 0.5; Chateaux i różnego rodzaju likierowe, oraz butelki apteczne, butle i słoje wszelkiego rozmiaru, lemonadki z korkami i bez; mucharki itp. — Przyjmuję się zamówienia podług wzorów. Sprzedaż po cenach fabrycznych. Skład i kanto; Lwów ul. Zborowskich 1. 36. 23567

RURY żelazne z mufkami 1 i 1 1/4 calowe o ścianach 3 mm używane w dobrym stanie po cenie 20,000 Mk. za metr. — Również rury ołowiane 150 kg. po cenie 26,000 za kg. — i „żmijka“ do czyszczenia zboża za 700,000 Mk. do sprzedania. Karol Dyduśiak n. Zabłotce — Jasionów. 23898

PLACE RZETELNE CENY za stare ubrania — rzeczy zimowe — uniformy — dywany — chodniki — balizne — posciel — obuwie — meble — rzeczy strychowe — karcią pocztową wystarczy — przychodzą patychmiast do domu Również wyleżdżam na prowincję **GROSS** — Lwów — Ormiańska 19. 23920

TYLKO w bramie Andriolego sprzedaje się najładniejsze warkoczki i kupuje się wyczeszki. — Daniska fryzjerka — Rynek 29. 23507

AUTO ciężarowe 5-tonowe marki **FRANZ** 23-40 H. P. na pełnych gumach czynne sprzeda Robolnicze Stowarzy-szenie Spożywcze w Chrzanowie; Małopolska. 2701

DRZWI jednoskrzydłowe z futryną; szejczkarnię — Iplanet sprzedam. Grochowska 5 (koniec Listopada). 23951

KUPIE natychmiast pianino lub fortepian — Stan i jakość obojętna. Adm. Wiek pod **URUS**. 23946

SYPIALNIA dębowa nowa do sprzedania. Wiadomość ulica Żółkiewska 82; Bityk. 23944

SPRZEDAM KOZE DOJNA. **PAULINÓW GORNA** 4 — U **GOSPODARZA**. 23859

KUPIM auto ciężarowe do drogi w dobrym stanie. Oferty wraz z podaniem nośności siły i oraz ceny kupna — Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **ZAKŁAD**. 23917

KUPIE stare papiery zapisane i gazety. Pisemne zgłoszenia z podaniem ilości i ceny Rosenfeld, Plac Szczepański 9 — Kraków. 2729

KUCHENKA z bratnią oraz 3 lampy naftowe, Patent Astral Lampen większych rozmiarów nadające się do sklepów lub towarzyszy tanio do sprzedania. Wiadomość: Gmach Skarbka brama 5; II. piętro drzwi 36 między 4-6. 24041

ROWER do sprzedania pl. Jura 6; II. p. na prawo. 23965

SPRZEDAM lampę wiszącą, łóżko blaszane zięcone z mosiężnymi ramami i dywan strzyżony nad łóżko. Łyczaków 1. 5; dozorca wskaże od godz. 5-7. 23982

FORTEPIAN krótki sprzedam. Św. Zofii 15, podwórze — Herman. 24008

AUTO dwuosobowe, czterocylindrowe — okazujnie sprzeda Kolesza, Sykstuska 10. 24004

PÓŁKA SKLEPOWA 3 metr. długa; 85 cm. wysoka — do sprzedania. Oglądać można codziennie o godz. 2-4 — ul. Batorego 38; II. piętro; na lewo. 9132

SPRZEDAM łóżko mosiężne, sypialnię, jadalnię; rozmaite meble; Romanowicza 10 — Lanus. 23952

SYPIALNIA, jadalnia, biurko męskie, lampy naftowe; sofa barocowa do sprzedania. Chorażczyzna 29, Matwijowski 24016

KOZE dojną sprzedam. Ulica Bernarda Goldmana 1. 3 — (boczna Janowska). 24059;

MATERIA wełniana jasna; bardzo ładna — okazujnie do sprzedania trzy metry i pół. Krupiarzka 29. 24055;

KUPIE dwie maszyny używane w dobrym stanie do zszywania drutem zeszytów i notatek. Zgłoszenia: **ODRUDO-WA**; ul. Słowackiego 1. 14 dla M. J. 24052

DOSTAWIE 100 kg. porzeczki. Biżeczka wiadomość: **DU-BLAN** ad Lwów — Ogród. 24093;

KUPIE kłose jasionowe lub brusy. Wiadomość listownie pod adresem: Jabłoński; Inwalidów 1; II. p. — Lwów; 24095;

W KULPARKOWIE Nr. 8, obok Lwowa; 15 minut pieszo od przystanku tramwajowego U-L do sprzedania 963 sążni ogród; w tym sad; domek dwulokalny stary ze stajenką; szopą i murowaną piwnicą. Pośredników wykluczam. Zgłoszenia: **ZABEK** — **KRAKÓW** — ulica Długa 24. 2758

SPRZEDA 12 m. czarnozemiu I. kl. ze zbiorów przy torze kolejowym; 4 km. od stacji w jednym kawałku. Dom o 7 ubikacjach na uloszczu kłoty blacha; materiał na stajnię i stodołę pod dachówką oraz inwentarz żywy i martwy. Cena w dolarach lub złotych. Urząd parafialny Firlejówka p. **KRASNE**. 24101;

WALCE młynarskie 300X500 „**KOSMOS**“ okazujnie sprzeda Dabrowski; ulica Listopada 97. 24091

SPRZEDAM modną czepek — wojł suknię. Grün — Bema 23. 24073;

OKAZJA! Futro męskie z żurawek w bardzo dobrym stanie — kotłierz prawdziwy sełkin do kupienia — w firmie Augustyna — Rutowskiego 7. 24081;

OKAZYJNIE do kupienia „polskie ubranie“ — Żupan — kurtka; pantalon i kołpak w firmie Beltowskiego — Sobieskiego 4. 24080;

OKAZYJNIE do sprzedania dwie duże skóry jelenie. Plac Bernardyński 3; I. p.; w podwórzu. 24079;

SPRZEDAM kilka męskich ubrań w dobrym stanie — na średniego mężczyznę. Oglądać między 2-4 popołudniu — Sapichy 47; drzwi 5. 24076;

SPRZEDAM kasę wertheimowską numer trzeci w dobrym stanie. Zgłoszenia między 2-4 popołudniu ul. Leona Sapichy 47; drzwi 5. 24075;

SPRZEDAM ubranie jasne nowe na średniego mężczyznę i kamarki. Żółkiewska 10 — Kowalski. 24060;

MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWIA I METALI; Heblarki; Gryzarki — Tokarki — Prasy — Kompresory — Wentylatory — Stal i żelazo — Okucia meblowa i budowlane — Armatury — Kompletne urządzenia fabryczne itd. dostarcza firma: **BART**; **RAMULI** et Co **DREZNO** — **GENER. REPREZ.** — **LWÓW** — **RYNEK** 40. 2781

KOŁA gumowe (Reithofera wiedeńskie) sprzeda **LUMEN** — Lwów; pl. Mariacki 4. 2735;

KUPIE we Lwowie blisko tramwaju małą **WILLE** albo kamieniczkę z wolnym mieszkaniem i stajnią. Pośrednictwo według umowy. Müller; Kochanowskiego 23. 34130

PIANINO i fortepian sprzeda okazujnie Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2747

GARNITURY klubowe skórą kryte sprzeda Hala Aukcyjna Akademicka 3. 2748

OTOMANY; kanapy Bufalo — sprzeda Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2749

BIURKO męskie i damskie stoliki i szafy używane — sprzeda Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2750

KREDENS; stół; 6 krzeseł — sprzeda okazujnie Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2760

ŁÓŻKO mosiężne i żelazne sprzeda okazujnie — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2761

SERWIS porcelanowy na 12 osób sprzeda Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 2762

KONSOLA z lustrem (Ludwik XV) sprzeda okazujnie Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2763

DWIE TRYMUDKI z lustrami w mahoniowych ramach — (antyki) sprzeda Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2764

OBRAZY Fatata; Filipkiewicza; Stefana sprzeda — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 2765

KUPIE **LOCOMOBILE** 100 P. H. lub motor o 50 P. H.; Młyn lub folwark; samochód ciężarowy lub osobowy —

SPRZEDAM Motorcyk z bocznym siedzeniem; do 10 rano; L. Stankiewicz — Krzywczycka 5 A. 24134

PINCZE 5 tygodniowe sprzeda Lewicka — Lwów — ulica Zamkowa 4; od 2-4 popoł. 2784

WILLA 12 pokoi wolnych; komfort; stajnia; garaż; ma-gazyny; duży sad sprzedam. Zamiana na folwark lub kamienicę możliwa. Dwerińskiego 46. Oglądać od godz. 2-5. tej. 24115

KUPIE resory i skret do bryczki w dobrym stanie. Hajaj; Lwów; Lewandówka; plac „Pod koleją“ 4. 24112

KUPIE grunt pod budowę **WILLI** niedaleko śródmieścia i przy stacji tramwajowej. Zgłoszenia pod **GRUNT** — do Biura Sokołowskiego; ul. Jagiellońska. 24107

DOBERMANA rasowego ośmiomiesięc. zamienię za strzelbę lub sprzedam. Rusznikarza; Gadek; Boularda. 24099

P. T. PANIE! Czy Wam wiadomo, gdzie się mieści „SPECJALNE ŹRÓDŁO POŃCZOCH“?
— Tak!
Tylko u J. MÜNZERA, Lwów, Rynek 14
gdzie można dostać najlepsze zagraniczne pończochy i skarpetki w najnowszych kolorach, po niebywale niskich cenach. 2786

NIESŁYCHANA ZNIŻKA CEN!

BLUZKI etaminowe rew. od 65.000 Mp.
SZLAFROKI woal. „ 75.000 „
SUKNIE etaminowe „ 175.000 „

oraz 24123
Płaszczki angielskie, welurowe, Suknie, Bluzki, Bielizna w ogromnym wyborze. Towar pierwszorzędny! Najnowsze modele! — poleca znana z solidności firma

KOBER i BUND, Lwów, Jagiellońska 12.

Poszukujemy reprezentantów na Małopolskę wschodnią i zachodnią

dla sprzedaży prowizyjnej fabrykatów naszych: OLIWY stołowe, łażne i butelkowane, oraz OLEJE roślinne na cele jadalne i techniczne.

Oferty kandydatów, posiadających odpowiednie kwalifikacje i dobrze zaprowadzonych w kołach odnośnych odbiorców z dołączeniem referencji i podaniem reprezentowanej już firmy upraszamy nadsyłać pod adresem:

WYTŁOCZNIA OLEJÓW
Tow. akc. — PLESZEW, Wielkopolska.
Adres telegr. WYTŁOCZNIA. 2785 Nr. telef. 141.

HURTOWNIA KOLONIALNA

LWÓW — UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 3.
Telefon 714. Adres telegraf. „HURT“
poleca en gros:

wanilię — zapalki — cykorię „Gleba“ —
ryż — cynamon — kakao — proszek „Oet-
kera“ — żelatynę — świece domowe i ko-
ścielne i wiele innych towarów kolonialnych
i pokrewnych.

SKŁADNICA FABRYCZNA

cykorji	„Gleba“
zapałek	„Iskra“
pasty do froterowania	„Rakordyna“
pasty do obuwia	„Konieczynka“
pasty do obuwia	„Skaut“
plynu do czyszczenia	„Sidel“
proszku do czyszczenia	„Promyk“
proszku do prania	„1900“
przyprawy do zup	„Gribul“
przyprawy do zup	„Maggi“

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZA-
KUPU DLA KUPCÓW, KOOPERA-
TYW, KÓŁEK ROLNICZYCH, KON-
SUMÓW i t. d. 2307

Zęby sztuczne stare kauczukowe, złote, także pola-
mane jakoteż wszelką biżuterję kupują po horendal-
nych cenach N. Wander zegarmistrz, Grodecka 16
obok ul. Bema. 24038

THERMOSOWE FLASZKI i WKŁADKI

do tych poleca



Oskar Fassler
Sykstuska 29
i pl. Marjacki 4.
Spalone żarówki
zamieniam za do-
płatę. 2734

WIELKA SPAWALNIA

z piecami do podgrzewania, przyjmuje wszelkie ro-
boty wchodzące w zakres spawania części złama-
nych, pękniętych lub uszkodzonych z żelaza łanego,
kutego oraz z metali. Roboty z powrotem skutecznie
się odwrótnie. 2233

Zakłady Przemysłowe Inż. Z. Stankiewicz
Lwów, ul. Franciszkańska 11

UWAGA! MEBLE TIPICEROWANE.

Otomany, kanapki do rozkładania, poduszki (roshar.),
wkłady do łóżek, materje meblowe, drelichy, portjery,
firanki i kapy tiulowe, chodniki, dywany, karnisze
mosiężne, ceraty, linoleum i stery do okien po ce-
nach konkurencyjnych poleca 2082

E. HAGLER, 21 Lwów Sobieskiego 21
Uważać na firmę i Nr. domu! 2081

PRAWDZIWE: LINOLEUM
ZAGRANICZNE
Firanki, Dywany, Chodniki, Materje meblowe
poleca Zakład dekoracyjny
S. WEISS Sobieskiego 2.
24125



23821

Kompletne złozenie kamieni
francuskich 1100 m/m sprzeda ze składu:
M. KANAREK
FABRYKA MASZYN MEYŃSKICH
LWÓW, SŁOWACKIEGO 16.
24122

30% OTOMANY 30%
30 procent taniej niż wszędzie!
Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki
(roshar.), portjery, firanki i kapy tiulowe, materje
mebl., drelichy, chodniki, dywany, karnisze mosiężne,
ceraty, linoleum i stery do okien — poleca
E. HAGLER Lwów Sobieskiego 21
Zważać na firmę i Nr. domu. 2081

Przyjdź, oglądaj, kupuj DO W NOWO OTWARTYM MAGAZYNIE
TANIE OBUWIE TANIE Amster i Schnauzer Lwów, L. Sapiehy 33
2484

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“. Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.